Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 193. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 23 sierpnia 1929 r. | Rok XXIII.

Wzmacniać szeregi.

Niema pisma politycznego, związanego z którymś z obozów opozycyjnych, w którem nie wyczytalibyśmy codziennie, że w Polsce jest źle i coraz gorzej a i zewnętrzne położenie naszego państwa pogarsza się z dnia na dzień. Z źle ukrywaną radością mówi się o bankructwie rządów sanacyjnych w dziedzinie polityki gospodarczej, niby to z troską podkreśla się rzekome odosobnienie Polski na arenie międzynarodowej, konszachty Francuzów z Niemcami, zniesienie okupacji Nadrenji bez równoczesnego zagwarantowania naszych granic zachodnich itd. Jednem słowem, Polsce grożą zdaniem bezwzględnych opozycjonistów poważne niebezpieczeństwa polityczne i gospodarcze.

Nie podzielamy poglądów tak czarnych, aczkolwiek przyznajemy, że nie jest najlepiej i że pod wpływem ludzi, niedoświadczonych w rządach państwem dużo popełniono błędów, wstrzymujących normalny rozwój państwa i jego siły.

Ale przyjmijmy na chwilę, że czarnowidze mają rację, że niebezpieczeństwa Polsce grożą rzeczywiście poważne. Cóż w tym wypadku winien zrobić Obywatel, troszczący się szczerze o dobro Rzeczypospolitej?

Czyż nie powinien zabiegać usilnie o to, aby w kraju naszym zapanowała atmosfera pokoju wewnętrznego, umożliwiająca zespolenie wysiłków ku zwalczaniu niebezpieczeństw? Czyż w chwili, kiedy jeden drugiego zwalcza namiętnie, zapominając o tem, że waśnie partyjno-polityczne zgubić mogą Polskę, nie powinien się odezwać głos przestrogi, nawołujący do opamiętania się, zapomnienia uraz wzajemnych, tkwiących korzeniami w przeszłości, i porozumienia się dla dobra Tej, za której losy wszyscy na równi jesteśmy odpowiedzialni?

Sądzić należy, że dobry obywatel Rzeczypospolitej na te pytania jedną tylko może mieć odpowiedź: Niewątpliwie tak!

Tymczasem, co się dzieje? Na nasze artykuły o konieczności uspokojenia życia publicznego w Polsce i porozumienia się, podnieśli różni patentowani „patrjoci" wrzask, zgoła nieoczekiwany przez wszystkich, którzy sądzili ludzi tych według słów pięknych, deklamowanych w najrozmaitszych odmianach na wysoką nutę arcynarodową. Rzucono się na nas, nie próbując nawet wniknąć w celowość naszego stanowiska i naszego apelu. Odpowiedzią na wołanie o zgodę były szyderstwa i wstrętne podejrzenia.

Ten sam los spotkał po stronie „narodowej" podjętą przez nas próba konsolidacji społeczeństwa chociażby na drobnym stosunkowo odcinku chrześcijańskiego i narodowego ruchu robotniczego. Próbę tą endecja, która najwięcej gardłowała ongiś o jedności narodowej, wyśmiała, korzystając z tajemniczego stanowiska Narodowej Partji Robotniczej.

Nie przejmujemy się tem. Zrobiliśmy, co do nas należało i co nam dyktowały rozum polityczny i poczucie współodpowiedzialności za losy państwa.

Przyjdzie chwila, w której układ stosunków politycznych podkreśli słuszność stanowiska zajętego przez nas tak samo, jak w wielu innych wypadkach, w których „niemowlęta polityczne", rozumem swoim nieznacznym sięgającym, rzucały na nas błotem potwarzy i podejrzeń.

Czas zrobi swoje i otworzy społeczeństwu oczy na zgubną politykę „pseudo - patrjotów", frymarczących hasłami narodowemi dla partyjnego interesu.

Nie wolno nam jednak wszystko pozostawić bezczynnie czasowi. Musimy chwilę zwycięstwa zdrowej i rozumnej myśli państwowej przyspieszyć.

Mało kto jest do tego tak powołany jak ruch chrześcijańsko - demokratyczny. Nie uznaje on haseł nienawiści. Wielki twórca ruchu naszego, Ojciec św. Leon XIII. kazał nam w imię zasad Chrystusowych iść między lud z hasłem: Miłujcie się społecznie!

Otóż ta miłość społeczna i wynikająca z niej zgoda jest jedyną realną podstawą zdrowego rozwoju życia państwowego.

Starajmy się więc tym zasadom zdobywać wyznawców i zwolenników. Zakładajmy placówki ruchu tam, gdzie ich niema, pamiętając, że w ten sposób uspakajamy umy i torujemy drogę triumfowi zdrowej myśli politycznej.

Wzmacniajmy szeregi Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, nie czekając na zrozumienie konieczności zespolenia sił w grupach innych. Tą drogą bowiem służymy najlepiej dobru Rzeczypospolitej, które w wszystkich poczynaniach naszych było, jest i musi być najwyższem prawem.

F. B.

Nowe utarczki w Mandżurji.

Sytuacja jest nadal poważna.

(Pat.) Dzienniki paryskie donoszą, że tamtejsze poselstwo chińskie ogłosiło następujący komunikat:

Oddziały wojsk sowieckich przekroczyły w dniu 16. bm. granicę chińską. Wywiązała się 3-godzinna walka pod Talai-Nor, przyczem wojska chińskie straciły kilku oficerów i 25 żołnierzy. Wojska sowieckie w nocy bombardowały kopalnie Taais-Nor i usiłowały obstawić i zniszczyć linję kolejową prowadzącą do Seialar.

(Pat) Korespondenci dzienników japońskich donoszą z Mandżurji, że w odległości 500 metrów od pozycji chińskich koło stacji Mandżurja, ukazały się wczoraj **sowieckie pociągi pancerne.** Oddział wojska po opuszczeniu pociągu dał ognia w stronę wojsk chińskich pod osłoną ognia artyleryjskiego. Chińczycy odpowiedzieli ogniem. W wyniku starcia, trwającego 2 godziny, **wojska sowieckie wycofały się.** Chińczycy stracili 30 ludzi, zdobyli jednak znaczną ilość dział i amunicji.

Między Anglją i Ameryką toczą się rokowania.

Premjer angielski Mac Donald o rozbrojeniu morskiem.

Londyn, 21. 8. (Pat.). Premjer Mac Donald, który w poniedziałek, dnia 19 bm. odbył dłuższą konferencję z ambasadorem Stanów Zjedn. generałem Davesem w sprawie rozbrojenia na morzu ogłosił w Lossiemonth, gdzie bawi na wakacjach komunikat treści następującej: General Daves przybył do Szkocji, aby wymienić ze mną poglądy na depeszę, którą otrzymał z Waszyngtonu i przedstawił mi ją, aby dać nam możność zapoznania się ze stanowiskiem Stanów Zjedn. Zetknięcie się z p. Davesem uważam za bardzo korzystne dla sprawy porozumienia morskiego angielsko - amerykańskiego. Nad problemem tego porozumienia pracowaliśmy cały czas bezpośrednio lub przez przedstawicieli obu państw na terenie Genewy. W rozmowach tych chodziło o zniwelowanie różnic, które wyłoniły się odnośnie do trzech punktów głównych a mianowicie do amerykańskiego żądania parytetu, na który godzimy się w naszych żądaniach nie mających związku z budową amerykańskich okrętów wojennych, ale określamy nasz stosunek do kwestji budowy i do naszych w tym względzie zobowiązań wobec innych państw i wreszcie pragniemy, aby oba państwa ograniczyły zbrojenia morskie. Jeśli wymiana poglądów, które przeprowadzamy do tych trzech najważniejszych punktów zostanie podana do wiadomości publicznej, to opinja publiczna będzie miała możność przekonania się, że naród angielski i amerykański rozumieją konieczność porozumienia się na morzu i czynią sobie wzajemne ustępstwa, a zwłaszcza w dziedzinie budowy krążowników. Poruszyliśmy również bardzo szczegółowo sprawę budowy pancerników pierwszej klasy, a także i innych klas statków wojennych do łodzi podwodnych włącznie. Narady znajdują się obecnie w stadjum, nie nadającem się do opublikowania jako jeszcze nie skrystalizowane i mogą łatwo wywołać błędne komentarze w kołach nie fachowych. Pojmujemy obecnie sprawę porozumienia tak, aby nie pominąć żadnych okoliczności dla przyspieszenia i ułatwienia układu, obaj jednak zgodziliśmy się, że porozumienie może być pełne i praktyczne wówczas, gdy będzie rozszerzone na wszystkie mocarstwa morskie. Myślimy zatem o zwołaniu konferencji powszechnej na wzór konferencji waszyngtońskiej.

Dzienniki angielskie donoszą z Waszyngtonu, że również w Białym Domu odbywają się narady w sprawie porozumienia angielsko - amerykańskiego i że prawdopodobnie wkrótce treść tych narad zostanie częściowo opublikowana.

Skład delegacji polskiej do Genewy.

Warszawa, 22. 8. (tel. wł.) Ustalono już skład delegacji polskiej na zgromadzenie Ligi Narodów, rozpoczynające się 2-go września. Pierwszym delegatem jest minister Zaleski, prócz niego delegatami są: Franciszek Sokal. i wicemarszałek senatu Gliwic. Zastępcami delegatów są: poseł Modzelewski, b. min. Chodźko, prof. M. Roztworowski, poseł Arciszewski, pp. Szumlakowski i Tarnowski. Poza tem pojedzie kilku doradców technicznych.

W sprawie zwołania Sejmu.

Warszawa, 22. 8. (tel. wł.). Jedna z agencyj prasowych zapowiada, że lewicowe stronnictwa sejmowe podjąć mają inicjatywę zwołania sesji we wrześniu. Wiadomość ta jest wątpliwa, gdyż właśnie wśród lewicy panuje tendencja niezwoływania Sejmu przed sesją konstytucyjną i budżetową. Sprawa ta rozstrzygnie się w początkach września, skoro kluby odbędą narady.

Porozumienie prasowe polsko-estońskie.

Warszawa, 22. 8. (tel. wł.). W lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych odbyła się druga konferencja porozumienia prasowego polsko-estońskiego. Zebrani postanowili m. in. ufundować stypendjum dla dziennikarza estońskiego, pragnącego zwiedzić Polskę i dziennikarza polskiego, pragnącego zwiedzić Estonję. Poza tem zebranie powzięło uchwały w sprawie wydania broszury informacyjnej o Polsce i Estonji oraz w sprawie poczynienia starań, celem wybudowania bezpośredniej linji telefonicznej pomiędzy Warszawą a Tallinem.

Bartel wraca.

Warszawa, 22. 8. (tel. wł.) W pierwszych dniach września wraca z Francji b. premjer Bartel, który zamieszka we Lwowie.

Podróże ministrów.

Warszawa, 22. 8. (tel. wł.) Minister Zaleski z Hagi uda się wprost do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów. W sobotę, 24. bm. wraca min. Kühn; min. Car wróci 7. września.

Warszawa, 22. 8. (tel. wł.) Premjer Świtalski i płk. Sławek wrócili do Warszawy, odbywszy dłuższą naradę w Druskienikach z marszałkiem Piłsudskim.

Konferencja w Hadze.

Snowden idzie na ustępstwa. — Włochy upierają się przy planie Younga w obecnem brzmieniu. — Niemcy nie wiedzą, czy płacić odszkodowania według planu Davesa czy Younga. Sprzeczne wiadomości o terminie ewakuacji. — Grymasy niezadowolenia trzeciego, który chciał skorzystać z kłótni dwóch przeciwników. — O co chodzi Polsce?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Haga, 21. 8. (Pat.). Dzienniki angielskie donoszą z Hagi, że wczorajsze obrady Brianda ze Snowdenem odbywały się w nastroju przyjaznym i rokującym nadzieje na odprężenie. Dzisiaj wieczorem ma się odbyć konferencja głównych delegatów sześciu mocarstw.

Haga, 21. 8. (Pat.). Agencja Havasa uważa za prawdopodobne, że w czasie wczorajszej rozmowy Brianda ze Snowdenem, ten ostatni oświadczył premjerowi francuskiemu, iż byłoby, zdaniem jego, wskazanem, gdyby zmniejszono udział Włoch w planie Younga na korzyść Anglji. Agencja podkreśla, iż Francja pragnie pozostać neutralną w kwestji ofenzywy Anglji przeciw Włochom. Stanowisko delegacji belgijskiej, francuskiej i włoskiej pozostaje nadal nie zmienione w stosunku do planu Younga.

Haga, 21. 8. (Pat.). W tutejszych kołach angielskich utrzymują,iż Snowden i Briand porozumieli się w szeregu punktach. Pozatem twierdzą, że Francja i Belgja starają się ciągle jeszcze zadość uczynić żądaniom Anglji. Zastrzeżenia trwają jeszcze, a szczególnie ze strony Włoch.

Haga, 21. 8. (Pat.). Zdaniem przedstawiciela Havasa konferencja weszła w fazę ostateczną. Przewodniczący delegacji mocarstw zapraszających zgromadzeni na skutek interwencji Stresemanna zdają sobie sprawę z konieczności szybkiego zajęcia stanowiska wobec planu Younga. Bliskość daty 1 września stanowi punkt wyjścia nowego systemu spłat niemieckich domagającego się decyzji pospiesznej. Z tego względu przedstawiciele sześciu mocarstw zasiadać odtąd będą w permanencji wciągu dnia dzisiejszego. Rozmowy wyszły poza zakres zagadnienia technicznego i przybrały charakter polityczny. Przedstawiciel Havasa zaznacza, że oświadczenie Snowdena, że gotów jest do pewnych poświęceń nie zawiera jednak jakiego mają być one rodzaju. Wobec stałego przeciągania się konferencji zrozumiałem jest tu zwrócenie się Stresemanna do państw sprzymierzonych, według jakich zasad mają być dokonywane spłaty Niemiec od dnia 1 września br.

Haga, 21 8. (Pat.). Delegaci Francji i Belgji uważają, że ewakuacja Nadrenji może nastąpić po przyjęciu planu Younga, siłą rzeczy jednak wojska belgijskie opuszczą Nadrenję przed wojskami francuskiemi, ponieważ garnizony belgijskie — stacjonowane są wyłącznie w drugiej strefie, której ewakuacja będzie miała miejsce przed ewakuacją trzeciej strefy. Terminu ewakuacji Nadrenji na razie nie ustalono.

Berlin, 21. 8. (Pat.). „Vossische Ztg." donosi, że główno-dowodzący angielskich wojsk okupacyjnych w Wiesbadenie otrzymał telegraficzny rozkaz poczynienia natychmiast wszelkich przygotowań do rozpoczęcia ewakuacji podległych mu wojsk na dzień 1 września (?).

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22, 8. Prawdopodobne rozlecenie się konferencji haskiej wywołuje w niemieckich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Jak wynika z obszernych, ale niejasnych telegramów korespondentów niemieckich, nie chce koalicja zgodzić się na wejście w zycie z dniem 1 września zmniejszonych rad planu Younga. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, na co widocznie Niemcy są zresztą przygotowani, będą Niemcy musiały w dalszym ciągu płacić odszkodowania według planu Davesa. Jest to dla Niemców tem bardziej bolesne, że dalsze raty z tytułu planu Davesa mogą być ewentualnie niezaliczane na poczet nowego planu Younga. W związku z tem panuje w niemieckich kołach politycznych konsternacja, której nie łagodzi fakt uciechy z powodu kłótni pomiędzy Francuzami a Anglikami. B.

Haga, 21. 8. (Pat.) O stanowisku Polski w sprawie odszkodowań korespondent PAT-a otrzymał z kół delegacji polskiej informacje, dające się ująć w następujący sposób: Sytuacja Polski w sprawie odszkodowań jest zupełnie specjalna i zupełnie odmienna od sytuacji innych państw, albowiem Polska ma prawo do odszkodowań strat, które poniosła jako część dawniejszego cesarstwa rosyjskiego, z drugiej zaś strony przyjęła w traktatach pokojowych różne zabawiązania, jak to zapłatę za mienie państwowe na terytorjum byłej dzielnicy pruskiej i austrjacko-węgierskiej, za część długów niemieckich i pruskich, za t. zw. dług wyzwolenia itp. Rząd polski uważał, że te jego zobowiązania pokryją się odszkodowaniami chociaż poniesione straty przewyższają oczywiście sumę zobowiązań. Pozatem Polsce służy prawo do zwrotu przedmiotów, wywiezionych przez Niemcy z terytorjum Polski t. zw. prawo restytucji, które zostało zamienione na pewne sumy ryczałtowe, jakie Polska otrzyma stopniowo z rat rocznych, przewidzianych w planie Davesa. Wreszcie Polsce należą się specjalne kwoty, oparte na przepisach traktatu, bądź na umowach z Niemcami zawartych. Z należności tych pierwsze są już określone co do cyfr, niektóre są zasądzone przez mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki, na rzecz osób prywatnych, inne zaś ustala się właśnie cyfrowo. Są to naprzykład rezerwy ubezpieczalni śląskich, pensje wojskowych i cywilnych. Należności te powinnyby być pokryte z rat, płaconych przez Niemcy. **Plan Younga proponuje wydzielenie na rzecz Polski sumy 500.000 marek złotych rocznie w ciągu 37 lat,** co właściwie odpowiada naszej należności restytucynej i formułuje pewne zalecenia, których wykonanie doprowadziłoby do skreślenia zobowiązań traktatowych Polski. Nadto eksperci państw wierzycielskich wysunęli konieczność zrzeczenia się przez Niemcy wszelkich żądań z tytułu jakichkolwiek majątkowych operacyj, a ponieważ Niemcy mają rozmaite żądania do Polski, takie ich orzeczenie mogłoby wyrównać nasze należności specjalne.

Trzeźwy sąd Amerykanów o Rosji sowieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 8 Delegacja amerykańska, która z ramienia Izby Handlowej rosyjsko-amerykańskiej w Nowym Jorku objechała Rosję sowiecką, powróciła z wycieczki i wyraża się bardzo ujemnie o „raju" sowieckim. Z 42 kierowniczych członków delegacji wypowiedziało się tylko 13 za ewentualnem uznaniem sowietów przez rząd Stanów Zjednoczonych. Pozostali, a więc **większość nie wierzą w szczerość polityki sowieckiej** i obawiają się w razie uznania Moskwy przez Waszyngton antykapitalistycznej propagandy komunistycznej w Ameryce. Pozatem nie spodziewają się Amerykanie zapłacenia długów rosyjskich przez komunistów.

W dalszym ciągu wypowiada delegacja pogląd, że to, co miała sposobność widzieć podczas swojego pobytu w Rosji, było dla niej **specjalnie inscenizowane i nie odpowiada rzeczywistym stosunkom w Sowdepji.** Amerykanie twierdzą, że Rosja może kupować maszyny amerykańskie w pewnych ilościach, Stany Zjednoczone jednak nie zamierzają udzielić Rosji jakichkolwiek pożyczek, gdyż byłyby to **pieniądze stracone przy obecnym nastroju rządów moskiewskich.**

Cyryl I. — niekoronowany car rozdaje ordery i wydaje rozkazy.

(Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego).

PARYŻ, 22. 8. Wywołuje tu duże wrażenie wzmożona propaganda cara wszechrosyjskiego Cyryla I. Car Cyryl urzęduje stale w St. Briac. W ostatnich trzech miesiącach podpisał car **361 rozkazów, mianowań, nadań orderów itd.** Car Cyryl utrzymuje ścisły stosunek z t. zw. najwyższą radą monarchistyczną, składającą się ze skrajnych reakcjonistów na emigracji rosyjskiej. Car Cyryl udzielił w ostatnich dniach masowej audjencji swoich zwolenników w Paryżu, na której obecna była również jego córka Kira Cyrylówna. Gości było około 400.

Car Cyryl ma oryginalny sposób zdobywania pieniędzy na swoje potrzeby. Stworzył on mianowicie **nowy order rosyjski** pod wezwaniem św. Michała Cudotwórcy. Order ten jest dziedziczny i ma dawać specjalne przywileje, które zostaną opublikowane dopiero po powrocie do Rosji przez specjalną komisję. Jeżeli jakiś niechrześcijanin otrzyma order, nie będzie na medalu wizerunku świętego. Order można otrzymać na wniosek skierowany do kapituły, przyczem kapituła wyznacza sumę pieniężna, jaką kandydat musi zapłacić.

Pani Marszałkowa Piłsudska w Poznaniu.

Liczne delegacje na dworcu. — Wspaniałe przyjęcie.

We wtorek wieczorem przybyła do Poznania w towarzystwie córek oraz min. Prystora p. Marszałkowa Piłsudska. Na dworcu oczekiwały panią Marszałkową liczne delegacje władz z p. wicewojewodą Gronziewiczem na czele, oraz Magistratem m. Poznania z radcą Robińskim. W imieniu Organizacji Pracy Obywatelskiej Kobiet witały p. Marszałkową pp. Surzyńska, Jakubowska i Machowska. Po oficjalnem przywitaniu odjechała p. Marszałkowa do Zamku. Wczoraj rano zwiedziła p. Marszałkowa wystawę, a popołudniu wyjechała do Ustronia, gdzie się odbyło uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Kronika telegraficzna.

PARYŻ, 22. 8. (tel. wł.). Brak wiadomości o lotnikach szwajcarskich, którzy na samolocie „Młoda Szwajcarja" rozpoczęli lot transatlantycki. Nad Halifaxem panuje silna mgła. Istnieje prawdopodobieństwo, że lotnicy wylądowali w Funlandji.

(PAT) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że aresztowano tam redaktora dziennika socjaldemokratycznego „Darbo Balsas" studenta Danisa, jak również kilku członków rozwiązanego stronnictwa socjal-demokratycznego, podejrzanych o stosunki z pleczkajtisowcami

(PAT) Radjo kowieńskie ogłasza, że w okolicach Kowna zdarzył się wypadek sprzedaży dziecka przez chłopa cyganowi. Sprzedający zażądał za 2-letnie dziecko 50 litów, a cygan ofiarował tylko 20. Po dłuższym targu cygan kupił dziecko za 24 i pół lita.

(PAT) Genewska grupa alpinistów, która wybrała się na wycieczkę na szczyt Mont Blanc została zaszkoczona w górach przez burzę, przyczem piorun uderzył w idących alpinistów, raniąc jednego z nich, zaś drugi spadł w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

Z międzynar. kongresu statystycznego.

Warszawa, 22. 8. (tel. wł.). Wczoraj rano rozpoczęła obrady sesja międzynarodowego kongresu statystycznego. Zjazd powitał minister spraw wewnętrznych Składkowski. Na posiedzeniu plenarnem wybrano komisję; po południu odbyły się obrady tychże komisyj. W międzyczasie komitet pań pod przewodnictwem premj. Świtalskiej urządził dla rodzin członków kongresu wycieczkę statkiem do Bielan.

Minister belgijski w Polsce o Polsce.

Warszawa, 21. 8. (tel. wł.). Belgijski minister Heyman, bawiący w Warszawie, zwiedził wczoraj rano zakłady fabryczne „Parowóz" i kilka innych objektów fabrycznych. O godz. 2 wziął udział w obiedzie, wydanym przez dyrektora departamentu M. S. Z. Łukasiewicza, po południu zwiedził Wilanów, wieczorem był na przyjęciu Izby Przemysłowo-Handlowej, poczem odjechał do Katowic. Wyraził on podziw dla Gdyni i P. W. K. i wskazał na konieczność zasilenia kapitałami zagranicznemi dziedziny inwestycyj. Po części uskutecznić to może Belgja. Dnia 25 sierpnia minister Heyman opuszcza Polskę, jadąc wprost do Brukseli. Złoży on radzie ministrów szczegółowe sprawozdanie o naradach z ministrem Kwiatkowskim i obserwacjach na temat życia gospodarczego Polski.

Smutna statystyka.

Warszawa, 21. 8. (tel. wł.) Jedno z pism warszawskich podaje dane z poufnej statystyki nieszczęśliwych wypadków, opracowane przez zw. prac. przemysłu górniczo-hutniczego za cztery lata. Otóż w okresie od 1925 do 1928 r. zdarzyły się 578 wypadków śmierci, i 64 tysiące 45 wypadków ciężkiego i lekkiego kalectwa.

Kobieta bije rekord na awjonetce.

(PAT) Lotniczka francuska Ernstein, lecąc z Istres, wylądowała w Aleksandrji, bijąc światowy rekord długości lotu na awjonetce.

Rosjanie na obczyźnie jednoczą się.

RYGA, 21. 8. (PAT). Podczas dwóch ub. dni w Rydze obradował zamknięty zjazd mniejszości rosyjskich, na którzy przybyli delegaci z Polski, Łotwy, Estonji, Litwy, Rumunji i Czechosłowacji. W zjeździe brali także udział rosyjscy członkowie parlamentów wyzej wymienionych państw. Z uchwalonych wniosków zasługuje na uwagę wniosek, postanawiający regularne zwoływanie zjazdów mniejszości rosyjskiej oraz wniosek co do zjazdu mniejszości słowiańskiej. Nadto zjazd postanowił brać udział w genewskich zjazdach mniejszości narodowych. Jak wiadomo, dotychczas Rosjanie w zjazdach tych nie brali udziału

Burza w powiecie obornickim.

Poznań, 22. 8. (tel. wł.) W powiecie obornickim szalała burza, połączona z oberwaniem chmury i olbrzymią wichurą. W Pokrzygowie wicher zmiótł stodołę gospodarza Michałkiewicza unosząc ją dalej o kilkadziesiąt metrów. W Gogolinie piorun uderzył w dom ziemianina Majchra, wzniecając pożar. Ten sam los spotkał wójta wsi Łunowo, któremu spłonął dom i wszystkie zabudowania. Sześciu mieszkańców zdołało urotować tylko życie. Pioruny wznieciły pozatem pożary w Kępnie i okolicy.

Jak w Meksyku.

Sztaby żelazne, noże i kije posypały się na głowy małżonków Stelmachów w Niedźwiadach.

Niedźwiady, dnia 21. 8.

Wczoraj przybył komornik sądowy na gospodarstwo p. St. Stelmacha celem wprowadzenia z polecenia sądu przymuscwego administratora. Rybarczykowie natomiast bronili dostępu do gospodarstwa, które podstępnie wzięli w posiadanie — wpłacając Stelmachowi zaledwie jedną trzecią wartości i ceny kupna. W chwili, kiedy komornik oddalił się, rodzina Rybarczyków uzbroiwszy się w sztaby żalazne, noże i kije, rzuciła się na małżonków Stelmachów i innych sąsiadów, których dotkliwie pobiła. Niebezpieczne rany w głowę odniósł St. Stelmach. Gdyby nie to, że Stelmach użył broni, byłby niewątpliwie zabity.

Głównym motorem w tej brudnej sprawie był Karol Rybarczyk i siostra jego Cecylja. Rybarczykowie już kilkakrotnie podobne awantury urządzali, a niedawno temu zbili ojca swego do utraty przytomności.

Tak, gmina Niedźwiady od czasu sprowadzenia się tam Rybarczyków ma często swoje sensacje i awanturki.

Z wakacyjnej włóczęgi.

Na szmaragdowych falach Bałtyku

Do wszystkiego można się przyzwyczaić! — Nasz okręcik. — We dnie na dole i na górze. — Między emigrantami. — Staruszek z drugiej klasy. — Południowy temperament północnej pary. — Mr. Johnson, jego narzeczona i... teść! — Katie z New Jersey. — Chodźmy do baru...

II.

Każdy człowiek z zadziwiającą łatwością przyzwyczaja się do nowego trybu życia, pod tym jednym warunkiem, że ten nowy tryb będzie lepszy od poprzedniego. To też, proszę mi wierzyć, już w przeciągu pierwszych kilku godzin drogi zrozumiałem, że bogaty amerykański wujaszek może z łatwością podróżować, ba! niedaleki byłem od mniemania, iż sam nim jestem. Dowódca statku i czasowy wojewoda wszystkich jego lokatorów, kpt. Rassmusen, mimo nawału zajęć służbowych znajduje czas, aby pokazać mi swoje gospodarstwo w obszernych czeluściach „Estonji" ukryte, od mostku kapitańskiego aż do składów węgla włącznie. Parowiec atlantycki ma, jak się okazuje, niezgorszy apetycik: na przestrzeni Gdańsk-Nalifaz połyka „tylko" około 100 wagonów węgla (1200 tonn!). „Kucharzami", tu na spodzie są czarni (od pyłu) ludzie, dla których nie istnieje ani piękno morza, ani groza Oceanu, ani złote słońca promienie; nic, oprócz olbrzymich pieców — rozpalonego serca okrętowego. Ręczę, że gdyby ci wszyscy, co marzą o podróży dookoła świata chociażby w charakterze palacza okrętowego — pobyli pięć minut w tej „cieplarnianej" atmosferze — roztopiłyby się w nich wszelkie awanturnicze mrzonki.

Po krętych schodach, poprzez obszerną halę maszyn, wchodzimy na dolny pokład do trzeciej klasy — emigrantów. W kabinach pusto; korzystając z pięknej pogody emigranci tłumnie wyemigrowali na pokład.

Kabinki 3-cie klasy są dwuosobowe, czyste i schludne; jadalnie obszerne — słowem warunki bytu pasażerów dolnego pokładu są, jak się okazuje, zupełnie znośne. Ale chodźmy na pokład, w tłum! Jakiś roześmiany chłopak stoi obok.

— Nie tęskno wam za krajem? pytam.

— Iiii... De czego? (Poznaję, że Rusin.) Ja do braci, w Kanadu!

— Przysłali wam dolarów?

— Naszto? Bilet prysłali... Dolary tam budut! J szeroka geba aż się rozpływa w uśmiechu do skarbów, które w ptasim mózgu parobczaka już na niego czekają!

Ale nie wszystkim jest wesoło i oto jakiś staruszek w granatowej maciejówce mętnie wodzi zwrokiem po morzu, zda się wypatruje jeszcze brzegów ziemi, którą porzucił.

— A wy dokąd, ojcze? zagaduję.

Poorana zmarszczkami twarz zwraca się do mnie i z pod czapki spogląda pare siwych, dobrych oczu.

— Do córki jadę, panie! Do Sikago!

— A wasza córka oddawna w Ameryce?

— O, zdawna już! Dziesięć roków będzie, za Hamerykanina wyszła...

— No i nie zapomniała o was?

— Gdzieby tam! Dobra dziewucha! Przysłała mi do wsi piniendzy hamerykańskich i sifkartę na drugą klasę!

— Na drugą? Dlaczegóż jedziecie z emigrantami trzecią?

Staruszek zakłopotany skrobie się palcem w siwiznę.

— Tam to nie dla mnie! Panowie tylko jeżdżą... Tu zwyczajnie, między swoimi lepiej się człowiek czuje...

Wymarzony pasażer dla wszystkich linji okrętowych!

Inni z pośród pasażerów dolnego pokładu jadą: jedni do krewnych, drudzy, w tem błogiem przeświadczeniu, że tam, za Oceanem znajdą odrazu pracę, mieszkanie i cenne dolary.

Oby sie nie zawiedli!

Zresztą p. Szmidt, konwojent transportu z ramienia Urzędu Emigracyjnego twierdzi, że wszyscy niemal w Kanadzie znajdują zajęcie; kto nie znajdzie — „szmugluje się" przez granicę do Stanów, ale, gdy takiego przyłapią — bez pardonu odsyłają do Europy. Zresztą polscy rolnicy i robotnicy — to element poszukiwany w tych wszystkich krajach, gdzie dobrą pracę potrafią cenić..

Iskrzą się srebrem księżycowem fale Bałtyku. Statek płynie szybko i spokojnie, morze zachowuje się nader correkt, to też ludno i gwarno na pokładach. Na górnym — skrzeczy patefon i przy jego dźwiękach tańczy para młodych duńczyków: on — młodzieniec o blond włosach i marzącem spojrzeniu, ona — smagła i wysmukła jest typem urody raczej południowej. W przerwach między jednem, a drugiem pas — całują się namiętnie na oczach szanownej publiczności, która jednak wcale nie jest z tego powodu zgorszona. Północni narzeczeni o hiszpańskich temperamentach!

Obok barjery na leżakach rozciągnęli się mr. Johnson z nieodłączną fajką i jego „ofiara" — blondyneczka z Gdańska. Już nie płacze, jest nawet wesoła i rozmowna; jedzie przecież aż do Ameryki, by wyjść zamąż za swego towarzysza podróży! Tak mi przynajmniej wytłumaczył kapitan, mówiąc, że mr. Johnson to zamożny farmer, który zaręczył się w Gdańsku i wiezie za Ocean nietylko narzeczoną, lecz i ...teścia! Pamiętam, że przez długi czas potem trapiła mnie zagadka, jak można mieć jednocześnie narzeczoną i ...teścia? Już chociażby przez to mr. Johnson był dla mnie mocno „niewyraźny"...

Gawędzę, wpatrzony w mieniące się taflę morza z wysmukłą Amerykanką miss Katie ze Stanu New Jersey. Opowiada mi o życiu młodych dziewcząt za Oceanem, życiu tak bardzo różniącem się od naszego, i aż nadto samodzielnem. Katie wyjechała za Ocean przed siedmioma laty; rodzinę ma w Gdańsku, ale już tam nie wróci! Po co? Pracuje w wielkim hotelu i zarabia wcale, wcale nieźle...

Patefon gra „Ramonę". Duńczycy tańczą. Blondyneczka marzy. Chłodny wiatr powiał od morza. Idziemy do baru okrętowego.

— Boy! Two whisky and soda!

— All right!

Jutro już będę w Kopenhadze.

D. c. n. **Leopold Marschall.**



W ogrodzie zoologicznym w Kopenhadze.

Eksplozja magazynu amunicji w Rumunji.

Bukareszt, 20. 8. (Pat.) W forcie Domnesti położonym o 20 km. od stolicy nastąpiła ub. nocy **eksplozja magazynu amunicji.** Po pierwszej eksplozji przez całą noc postępowały dalsze wybuchy. Z ogólnej liczby 100 żołnierzy załogi fortecznej ocalało — jak stwierdzono oficjalnie — 50 żołnierzy, o pozostałych brak wiadomości. Sam fort na skutek wybuchu nie ucierpiał.

Bukareszt, 20. 8. (Pat.). Jak ustalono eksplozja we forcie Domnesti nie pociągnęła za sobą **żadnych ofiar ludzkich.** Posterunki wojskowe nie dopuszczają publiczności na teren, na którym nastąpił wybuch, aby uchronić ją przed wypadkami, jakie są możliwe wobec wielkiej ilości pocisków, rozrzuconych dokoła miejsca wybuchu. Straż ogniowa zlokalizowała pożar w zupełności. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wybuch spowodowany był nadmiernie wysoką temperaturą jaka panowała w ostatnich dniach.

Bukareszt, 21. 8. (Pat.). W sprawie wybuchu na forcie Domnesti minister wojny ogłasza następujący komunikat: Szkody, wyrządzone z powodu wybuchu na forcie Demnesti okazały się jeszcze bardziej nieznaczne, niż to się mogło zdawać. 3.000 pocisków odnaleziono w stanie nieuszkodzonym. Co się tyczy pocisków zdemontowanych, które były złożone w dwóch zniszczonych barakach, wskutek wybuchu, to jedynie połowa z nich wybuchła. Potwierdzone zostało, że **w wyniku wybuchu nie było ani zabitych, ani rannych.** Wybuch, jak stwierdza komunikat wywołany został **rozkładem złożonego prochu wskutek panujących upałów.**

Dr. Antoni Marczyński (22

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy)

I kiedy zastępca komendanta „Afrodyte" wkroczył do zadymionej czeladni, ze wszystkich hamaków dobiegło go chrapanie oraz miarowy oddech rzekomo śpiących majtków. Żołnierskim krokiem przemierzył całą kajutę tam i napowrót.

— W chlewie jest lepsze powietrze, — warknął, splunął z obrzydzeniem, wyszedł i drzwiami trzasnął z taką pasją, że siaki taki na pryczy podskoczył... Zapomniawszy o dalszem symulowaniu snu, wsłuchiwała się kompanja w cichnący odgłos kroków porucznika...

— A czyja wina, że tutaj takie zapachy? — ozwał się Lewis Steel, poczem posypały się uwagi pod adresem Morrisa:

— Jemu to dobrze, Sam ma dla siebie całą kabinę.

— Klawe cygarka se ćmi, jak to, nieprzymierzając.

— Na białej pościeli pedały wyciągnie.

— I sam nie sypia, he, he, he.

— Pewnie, mają w czem wybierać.

— Oj, przydałaby się człowiekowi taka rozrywka, co?

— Własne pchły ci nie wystarczą? — żgnął szyderstwem bosman, poczem takim samym tonem zaczął kpić bezlitośnie z towarzyszy. — Nie zawracajcie sobie głowy, chłopcy. Nie dla psa kiełbasa, nie dla was te panienki, — mówił między innemi, — wyśpijcie się lepiej, żebyście mieli na jutro krzepę iść pod kulomiot Jacka, he, he, he, — Myślę, że inwalidów przybędzie sporo, bo Jack nie żartuje...

— Ja pod kule nie pójdę dla takich synów! — żachnął się Steel, — już raz mówiłem.

— Nie pójdziesz? Nieposłuszeństwo? — drażnił go bosman, — a wiesz, bratku czem to pachnie? Spróbuj się sprzeciwić.

— Jak nikt nie będzie chciał iść, to co nam zrobią?

— Cooo? Ano, po jednemu będą was szmyrgać za burtę.

— Żebyśmy ich przedtem za burtę nie szmyrgnęli! — wybuchnął Lewis Steel i solidarny pomruk zawtórował tym słowom .

Bosman łypnął okiem porozumiewawczo na Hala, odchrząknął i zaczął zniżonym głosem:

— Hej, koledzy... Wartoby się naradzić nad listem Jacka i przeczytać gazety, które nam przysłał. Ale, niech jeden stanie sobie na warcie za drzwiami...

Musiano ciągnąć losy, gdyż nikt nie chciał iść na ochotnika i każdy pragnął wziąść udział w naradzie. Dopiero kiedy wyznaczony losem majtek, klnąc i mrucząc pod nosem wyszedł z czeladni, kiedy zdrowi pościągali się z hamaków i podeszli do legła bosmana, ten zdecydował się wyjawić swój pomysł, jaki mu się przed chwilą zrodził w niespokojnej głowie...

Słuchali go z rosnącem zainteresowaniem, coraz rzadziej wtrącali swe uwagi, za to coraz częściej zaciskali pięści, mlaskali z zadowolenia i coraz bardziej wojowniczo błyszczały im oczy...

— Co wy na to? — spytał wkońcu, przenosząc wzrok z jednego kompana na drugiego.

— Dobra nasza, — skinął Hal.

— Choćby zaraz, — porwał się Steel, lecz przewidujący bosman sprzeciwił się temu kategorycznie:

— Nie, bratku, — odparł, — wpierw musimy się zwąchać z resztą naszych, boć ani połowy osady tu niema w tej chwili, potem trzeba się zgrubsza uzbroić...

— Racja, — przyznał ktoś rozważniejszy, — z gołemi rękami trudno się porywać.

— Po trzecie lepiej trochę odczekać, aż niektórzy z nas się wyliżą po Jackowym poczęstunku. Będzie nas wtedy więcej. Już ja wam powiem, kiedy będzie najstosowniejsza chwila. Wtedy...

— Wtedy my tu będziemy panami, — huknął Steel, przerywając bosmanowi wywody.

— I co dalej? — spytał Conrad Shrub, — co nam z tego przyjdzie? Czy nas to zabezpieczy przed kryminałem?

— Co dalej? — wpadł mu w słowo porywczy Lewis, — nie dbam, gwiżdżę na to, co dalej. Prędzej czy później skończę za kratami, ale niech przedtem użyję, niech wiem, że nie byłem przez całe życie parobkiem Kinczela, czy Morrisa.

— Słaba pociecha, — bąknął sceptyk.

— A jednak, Steel ma rację, — poparł go bosman, cieszący się największym autorytetem wśród tej zgrai awanturników. — Żywią nas tu konserwami poją wodą, palimy jakieś trociny, a na dzierlatki z dolnych kabin ani spojrzeć nie wolno. Wieziemy ich tu kilkaset sztuk, mamy całe skrzynie frykasów, nie mówiąc o winie, whisky, czy rumie. Skosztujmy tych przysmaków, skoro nas już przyjemność z łapaczami ma nie minąć.

— Dobrze mówi, — zgodzili się wszyscy, prócz Conrada.

— Pogadamy jeszcze o tem jutro, — zaproponował bosman, — teraz, chłopcy na hamak... Hal nam przeczyta dzienniki.

Wgramolili się na swoje legowiska, Hal ustawił sobie złamany stołek dokładnie pod lampą, rozłożył płachtę jednej z dwóch przesłanych przez Jacka gazet i wśród ogólnego skupienia jął odczytywać zakreślone czerwonym ołówkiem ustępy...

A na górnym pokładzie Kinczel i Morris, nie przeczuwając jakie prochy drzemią pod nimi, w czeladni, wydawszy Tumkurowi instrukcje, by wybrane niewolnice sprowadził do ich kabin, składali sobie wzajemnie życzenia wesołej zabawy...

Rozdział VIII.

Dzięki energji Morrisa „Afrodyte" w ciągu dwóch dni zmieniła swój wygląd nie do poznania, przynajmniej zdaleka. Przechrzczono ją obecnie na: „Daisy", bowiem taki napis wymalowano po obu stronach koło dzioba, w miejsce dawnego: „Afrodyte", opasano ją czerwonym szlakiem, szerokim na stopę, a biegnącym nieco powyżej linji największego zanurzenia, wybudowano z desek i tektury drugi komin, bliźniaczo do prawdziwego podobny i pod brytyjską banderą płynęła „Daisy" śmiało w strone Równika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowe bohaterstwo „kulturtraegerów" w Gdańsku.

Polaków żegnających zwłoki ś. p. Idzikowskiego obrzucili obelgami. — Co na to minister Strassburger?

Prezes koła polskiego w sejmie gdańskim poseł Moczyński zgłosił interpelację z powodu niezatwierdzenia wójta polskiego w gminie Postołowie Poseł Moczyński domaga się od senatu Wolnego Miasta wyjaśnienia, z jakich powodów nastąpiło odmowne załatwienie.

Równocześnie poseł Moczyński złożył interpelację w sprawie zachowania się pewnej części ludności niemieckiej w Gdańsku, w czasie przewożenia zwłok ś. p. majora Idzikowskiego przez Gdańsk w dniu 17 bm. Mianowicie w chwili nadejścia pociągu na stację, tłum Niemców, zebrany na ulicy, sąsiadującej z dworcem, obrzucił obelgami Polaków, żegnających zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego, przyczem policja nie poczyniła żadnych kroków, aby udaremnić te prowokacje, skierowane przeciw ludności polskiej. (PAT)

*

(js) Nie należy się dziwić bezustannym prowokacjom nacjonalistów gdańskich, skoro w Wolnem Mieście co niedziela odbywa się jakiś zjazd wszechniemiecki, na którym wystąpienia przeciw Polsce i jej rządom są już z reguły częścią składową programu, i z którego miejscowi hakatyści czerpią „natchnienie". Nie mamy niestety wprawdzie możliwości zabraniania takich zjazdów, niemniej jednak prestiż naszego 30-miljonowego państwa wymagałby, ażeby przez nacisk na władze gdańskie położyć kres ciągłym napaściom niemieckim na Polskę. Raz jedyny udało się nam zapobiec prowokacji, mianowicie wtedy, gdy zdołaliśmy nakłonić senat gdański do odmówienia gościny Stahlhelmowi. Ale to był wyjątek — co kilka dni bowiem nadchodzą z Gdańska wiadomości o jakimś nowym zjeździe, na którym szczuto na Polskę.

Ub. niedzieli n. p. odbył się w Gdańsku, jak donosi P. A. T., zjazd delegatów zakonu Młodych Niemiec przy licznym udziale delegatów z Rzeszy. Główny referat wygłosił wicemistrz zakonu Mahraun. W przemówieniu swojem Mahraun podkreślił m. in., że los Gdańska jest nierozerwalnie złączony z państwem niemieckiem. W dyskusji, która wywiązała się nad referatem przewodniczącego gdańskiej izby rzemieślniczej Habel zaznaczył, że w razie powodzenia akcji, zainicjowanej przez działalność zakonu Młodych Niemiec, Niemcy przypomną sobie o oderwanym od Rzeszy Gdańsku, a żyjącym ciągłą nadzieją powrotu do Rzeszy.

Z KRAJU.

WILNO. Zamknięcie szkoły białoruskiej. W Radoszkowicach ma być zamknięta białoruska szkoła powszechna, której uczniowie prowadzili agitację wywrotową i ogłosili swego czasu strajk z powodu rozprawy przeciwko białoruskiej Hromadzie. Pozatem powodem likwidacji jest bardzo niski poziom nauk w tej szkole.

KRAKÓW. Zgon podczas kąpieli w wannie. W Krakowie niajaka Stefanja Zastawniak udała się w niedzielę do kąpieli. Zamknąwszy za sobą drzwi weszła do wanny. We wtorek rano znaleziono Zastawniakową w wannie bez życia. Wezwany lekarz miejscowy stwierdził śmierć przez utopienie. Zastawniakowa od dłuższego czasu cierpiała na epilepsję.

BARANOWICZE. Rolnicy niszczą kurhany tatarskie. W związku z wiadomościami o zaorywaniu kurhanów tatarskich w Klecku władze konserwatorskie poleciły starostwu nieświeskiemu niezwłoczne zbadanie sprawy i wydanie zarządzeń celem zabezpieczenia zabytków od zniszczenia.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Dwa trupy w jednym dniu. Na udar serca zmarła nagle 24-letnia Gorzołowa, żona nauczyciela ze Świętochłowic. Matka jej 50-letnia Franciszka Jarniszkowa, dowiedziawszy się o zgonie córki, po kilku minutach zmarła również na udar serca.

GRODNO. Szkoła budowana przez spółdzielnię. Wszystkie wsie gminy Wołpa postanowiły opodatkować się dobrowolnie po 20 gr z morga, na przeciąg lat 10-ciu na budowę szkół typu wyższego na terenie gminy. Równocześnie gromady wiejskie we wspomnianej gminie ofiarowały w formie darowizny po 3 hekt. ziemi pod budowę tych szkół. Budową szkół zajmie się powołana specjalnie do życia spółdzielnia budowlana.

Dookoła P. W. K.

Bawi obecnie w Poznaniu, zwiedzając szczegółowo P. W. K. przedstawiciel prasy Hearsta p. Rossell, przedstawiciel Ajencji Fournier'a w Paryżu, redaktor jednego z poważnych pism w Barcelonie.

* * *

Dnia 22 sierpnia przyjechała samochodem do Poznania celem zwiedzenia P.W.K. wycieczka przedstawicieli Magistratu miasta Wrocławia z prezydentem miasta p. dr. Ottonem Wagnerem na czele.

* * *

W środę rano przybyła do Poznania p. ministrowa Konopacka-Matuszewska. P. ministrowa weźmie udział w niedzielnych zawodach międzypaństwowych „Polska—Czechosłowacja" w Królewskiej Hucie w rzucie kulą i dyskiem. Jutro po południu p. min. Matuszewska będzie obecna na mistrzostwach tenisowych Polski.

* * *

Pod protektoratem księdza prymasa kardynała Hlonda odbędzie się w Poznaniu 8 września 10-ty Zjazd Katolicki z całej Polski.

Parlamentarzysta amerykański na wystawie w Poznaniu.

Poznań. PAT. W niedzielę wieczorem 18 bm. przyjechał z Warszawy do Poznania na PWK. członek Kongresu Stanów Zjednoczonych Sol Bloom, powitany na dworcu przez radcę Wyszyńskiego z M. S. Z. oraz przez p. Żółtowskiego z ramienia dyrekcji PWK. Pan Sol Bloom wraz z żoną i córką zamieszkał w hotelu Polonia. W poniedziałek dnia 19 bm. p. Sol Bloom zwiedzał wystawę, a o godz. 14-tej był na obiedzie, wydanym przez ministra Bertoniego. Wieczorem gość amerykański wyjechał do Berlina.

*

Uwaga Redakcji: Kongresmann Bloom w 1893 r. na powszechnej wystawie w Chicago był kierownikiem budowy Midwya Plaisance. Miał powodzenie jako wydawca pism, przedsiębiorca teatralny i wydawca muzyczny, handlował gruntami, budował kompleksy domów. Jest masonem i od 1923 r. posłem oraz honorowym członkiem weteranów wojen w obcych stronach. Mieszka w Nowym Jorku.

Polacy w Pennsylwanji.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, w sierpniu 1929.

Korzystając z pobytu w Warszawie p. Walentego Piszczka, prezesa Związku Polskiego w Ameryce, zapytujemy go o szczegóły, dotyczące jego organizacji.

— Związek Polski w Ameryce — opowiada prezes Piszczek — liczy 45.000 członków. Nasi członkowie — to górnicy.

W Plymouth, siedzibie Związku, posiadamy dom związkowy, który wystawiliśmy kosztem 150 000 dolarów. Dzięki temu rozporządzamy salą teatralną, wielkiemi salami na posiedzenia oraz pokojami gościnnemi.

Dom związkowy w Plymouth jest ogniskiem naszego życia narodowego w Pennsylwanji. Zbieramy się tam, radzimy nad swą dolą i niedolą i coraz silniejszemi więzamy kulturalnemi spajamy nasze wychodźtwo.

— Czy dobrze się czują Polacy w Pennsylwanji?

— Tak. Czujemy się dobrze. Mogę bez przesady stwierdzić, że kolonja polska jest zamożna. Posiadamy własne kościoły, szkoły, banki, utrzymujemy własny sierociniec.

— Ilu Polaków mieszka w Pennsylwanji?

— Na ogólną ilość 180.000 gróników więcej niż połowę stanowią Polacy. Większość zamieszkuje w Ameryce od lat czterdziestu.

— Czy dużo przybyło po wojnie europejskiej?

— Bardzo znikomy procent.

— Czy Polacy tamtejsi biorą czynny udział w amerykańskiem życiu publicznem?

— Tak. Niema miasta w Pennsylwanji, aby wśród radnych miejskich nie było naszych przedstawicieli. Ja sam jestem radnym w Plymouth. Prezydentami miast Nanticoke i Duriey są Polacy. Do niedawna sędzią z wyboru był nasz rodak. Świadczy to o dużem zaufaniu do Polaków.

— Jak się odnoszą właściciele kopalń do Polaków?

— Właściciele są życzliwi do nas usposobieni, gdyż znają nas jako dzielnych i wytrwałych pracowników. Wśród zarządców kopalniami jest kilku naszych rodaków.

— Ile zarabiają górnicy?

— Skala zarobków jest dość rozległa. Jeśli górnik pracuje codziennie, może w przeciągu dwóch tygodni zarobić od 75 do 150 dolarów. Przeciętny zarobek tygodniowy wynosi 50 dolarów. Są jednak i tacy, którzy zarabiają do 400 dolarów miesięcznie.

Mimo naszych dobrych zarobków tęsknimy wszyscy szczerze za Macierzą. **(W.).**

NOWY TARG. Niebezpieczeństwo strzelania na wiwat. Z okazji dnia Żołnierza Polskiego niejaki Wojciech Słowik strzelał z moździeża na górze Bryjorka Przy ładowaniu materjałów wybuchowych nastąpiła eksplozja. Słowik doznał ogólnych obrażeń i postradał lewą dłoń 16-letni syn jego został ranny w nogę.

Ku czci bohatera Polski i Stanów Zjednocz. Kazimierza Pułaskiego.

W dniu 9. października br. przypada 150-cio letnia rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego, który jako generał armji amerykańskiej zginął śmiercią bohaterską w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Ameryka przygotowuje się do bardzo uroczystego obchodu tej rocznicy, na co wskazuje fakt, że szereg Stanów proklamowało dzień 9-go względnie 10-go października, jako dzień święta narodowego, ku uczczeniu Pułaskiego, a Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił wniosek promulgowany następnie przez prezydenta Coolidge'a powołujący do życia Komisję Federalną, dla uczczenia tej rocznicy.

Jednocześnie społeczeństwo polskie w Stanach Zjednoczonych przystąpiło do zorganizowania komitetów obchodowych, pragnąc nadać uroczystości tej bardzo wielkie rozmiary.

Protektorat nad Głównym Komitetem w Ameryce objął Prezydent Hoover.

Ponieważ uroczystości ku czci Pułaskiego zapowiedziane w Stanach Zjednoczonych w tych rozmiarach mają dla stosunków polsko-amerykańskich doniosłe znaczenie, i wykorzystanie ich dla celów polityczno-propagandowych jest sprawą pierwszorzędnej wagi,. Rząd i Naród Polski nie mógł zachować się wobec tej rocznicy śmierci bohatera narodowego obojętnie.

Z inicjatywy rządu i licznych stowarzyszeń społecznych utworzył się w Warszawie „Centralny Komitet Obchodu 150-cio letniej rocznicy śmierci" w skład którego weszli delegaci poszczególnych ministerstw i stowarzyszeń społecznych.

Protektorat nad pracami Komitetu raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oraz Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął jednogłośnie wybrany Komisarz Rządu m. st. Warszawy Wł. Jaroszewicz, na sekretarza generalnego powołany został poseł Marjan Cieplak.

W Warszawie uroczystości te odbędą się dnia 9. października. Złożą się na nie między innemi: nabożeństwo w katedrze Św. Jana, defilada garnizonu warszawskiego, odczyty w szkołach i oddziałach wojskowych, oraz uroczysta Akademja.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. W. Jeżewo. Poseł nadzwyczajny Tytus Filipowicz, Etats—Unis d'Amerique. Washington, C. C. 2640, 16-th Street.

L. S. Słuszne są Pańskie uwagi, ale ogłosić ich nie możemy.

Chełmża. L. L. „Przemysł skórny", tygodnik, Poznań, ul. Wielka 10.

Paszporty zagraniczne wydawać będą również władze powiatowe.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zarządza, aby władze powiatowe administracji ogólnej wystawiały za opł. normalną paszporty zagraniczne jednorazowe z terminem ważności: 3 miesiące przy podróży do krajów europejskich, 6 miesięcy przy podróży do krajów zamorskich.

Paszporty wielokrotne winny być wystawiane z terminem ważności 6 miesięcy.

Niezależnie od tego minister upoważnia wojewodów do udzielania w drodze wyjątku zezwoleń na wystawianie paszportów za opłatą normalną na jednorazowy wyjazd zagranicę z terminem ważności do 12 miesięcy w wypadku, gdy zachodzi konieczność wydania paszportu z dłuższym terminem ważności.

Postulaty drogerzystów polskich.

Na zjeździe drogerzystów polskich w Poznaniu (w dniu 11. 8.) uchwalono następujące rezolucje: Związek prosi o 1) przyspieszenie prac przygotowawczych celem zorganizowania silnego międzynarodowego Związku Drogerzystów z siedzibą w Szwajcarji, 2) opracowanie jaknajspieszniejsze projektu ustawy drogeryjnej, 3) skreślenie (wzgl. zmianę) artykułów 4, 5, 58 i 97 do końca projektu ustawy aptekarskiej, 4) wydanie spisów specjalności, dozwolonych do sprzedaży w drogerjach, 5) udzielenie drogerjom pozwolenia na sprzedaż wszelkich szczepionek i surowic, przeznaczonych do celów weterynaryjnych, 6) wydanie tymczasowych unifikacji. Ministerstwo Skarbu prosi Zjazd o większe rozróżniczkowanie patentów II kategorji tak, aby różnica pomiędzy kategorją II i III klasy nie była tak wielka. Ponadto zjazd stwierdza konieczność zakładania na Kresach Wschodnich zawodowych składnic drogistowskich.

Dookoła warszawskiej sesji
Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.

(Wywiad własny „Dziennika Bydg.")

Warszawa, w sierpniu.

Warszawska sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego, która rozpoczyna swe prace w dniu 21 sierpnia, budzi powszechne zainteresowanie i z tego względu, że biorą w niej udział przedstawiciele kilkudziesięciu państw świata. Protektorat nad tym kongresem statystycznym objął p. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki. W skład komitetu honorowego weszli nasi ministrowie z premjerem Świtalskim na czele oraz rektorzy wyższych uczelni warszawskich i prezesi banków państwowych.

Przewodnictwo komitetu organizacyjnego spoczywa w rękach prof. dr. Jerzego Buzka, dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego. Sekretarzuje prof. dr. Jan Piekałkiewicz.

Na kongres przybyli przedstawiciele następujących państw: Anglji, Austrji, Brazylji, Bułgarji, Belgji, Czechosłowacji, Chili, Columbji, Costa-Rici, Chin, Danji, Egiptu, Estonji, Francji, Finlandji, Grecji, Hiszpanji, Holandji, Italji, Jugosławji, Japonji, Kanady, Łotwy, Meksyku, Niemiec, Norwegji, Persji, Rumunji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarji, Szwecji, Turcji, Węgier i Z. S. S. R. Reprezentowany jest również Gdańsk.

— Jak są zorganizowane prace Instytutu? — zapytujemy jednego z organizatorów zjazdu warszawskiego.

— Główne prace Instytutu odbywają się na międzynarodowych zjazdach. Kongresy są zwoływane co dwa lata do stolic różnych państw. Po wojnie europejskiej pierwsza sesja odbyła się w 1925 roku w Rzymie, druga w 1927 w Egipcie. Zaszczyt zorganizowania tegorocznej sesji przypadł Warszawie.

Podczas przerw między kongresami pracują komisje, które przygotowują materjały na najbliższą sesję.

— Kto wchodzi do komisji ze strony polskiej?

— Polskę reprezentują: dr. Buzek, Zygmunt Limanowski i dr. Piekałkiewicz.

Prezydentem Międzynarodowego Biura Instytutu Statystycznego jest p. A. Delatour. Wiceprezydentami są: prof. Uniw. W. F. Willcox, F. Zahn, oraz Munich W. Sauveur. Urząd sekretarza piastuje H. W. Methorst. Siedzibą biura jest Paryż.

— Dlaczego Międzynarodowy Instytut Statystyczny nosi charakter organizacji prywatnej?

— Aby miał niezależność sądów. Do roku 1885 odbywały się zjazdy delegatów poszczególnych państw. Delegaci byli jednak związywani instrukcjami swych rządów i to utrudniało pracę. Dziś Instytut posiada charakter organizacji naukowej i nie ulega wpływom politycznym.

— Jak wygląda współpraca Instytutu z Ligą Narodów?

— Liga Narodów korzysta z materjałów Instytutu. Na życzenie Ligi Narodów również Instytut opracowuje zagadnienia specjalne. Do tej współpracy powołana jest komisja, w której uczestniczą przedstawiciele Ligi Narodów oraz Instytutu.

* * *

— Jakie znaczenie przypisuje pan warszawskiej sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego? — zapytujemy p. E. Szturm de Sztrema, wicedyrektora Głównego Urzędu Statystycznego.

— Dla Polski — odpowiada p. Szturm de Sztrem — kongres ma największe znaczenie propagandowe. Biorą w nim udział wybitni przedstawiciele nauki, oraz życia gospodarczego. Z pośród uczonych wielu w swych krajach piastuje naczelne urzędy polityczne. Stąd wrażenia, jakie wywiozą z Polski, mogą mieć znaczny wpływ na kształtowanie się ich stosunku do spraw polskich. A to nam nie jest obojętne.

Na kongresie między innemi będą rozpatrywane sprawy badań konjunkturalnych (ustalone mają być metody pracy), statystyki transportów wewnętrznych, statystyki życia intelektualnego (bądzie to rzecz zupełnie nowa), statystyki obrotów w przedsiębiorstwach handlowych (sprawa ... trudna, lecz o dużem znaczeniu życiowem) oraz statystyki emerytalnej. Są to zagadnienia dużej wagi i doniosłości.

— Jakie znaczenie praktyczne posiadają prace Instytutu?

— Sam Instytut nie posiada egzekutywy, lecz pośrednio oddziaływa na życie, zwłaszcza w dziedzinie kształtowania się zagadnień ekonomicznych. Dlatego to wszystkie prace, które jednem skr...em uderzają o życie gospodarcze, budzą szczególne zainteresowanie.

W roku ubiegłym dzięki inicjatywie i opracowaniu Instytutu zawarta została za pośrednictwem Ligi Narodów konwencja o statystyce gospodarczej. To są drogi pracy Instytutu.

(W.)

Niemiecki eksport broni.
Głównie do Chin i Rosji. — Rewelacje znanego pacyfisty w „Vorwaerts'ie".

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Berlin, w sierpniu.

Otto Lehmann-Russbueldt, autor b. poczytnej broszury o międzynarodowych stosunkach przemysłu zbrojeń, podaje w socjalistycznym „Vorwaerts'ie" b. ciekawe dane o wywozie broni z zagranicy do Rosji Sowieckiej. Urzędowe statystyki sowieckie podają ogólną ilość i wartość broni palnej i amunicji, przywiezionej z zagranicy, w r. 1922 na 8 tysięcy pudów (pud = 40 funtów rosyjskich; nieco ponad 16 kg.) ogólnej wartości 1,9 miljona mk.; w r. 1923 na 7 tys. pudów, wartości 1,6 miljona marek. —

Dla kolejnych lat ogólnej sumy przywozu Sowiety nie podają. Następują jednak wyszczególnienia według poszczególnych krajów, zebrane przez Lehmanna-Russbueldta **ze statystyk wywozowych poszczególnych krajów.** I tak np. okazuje się, że Niemcy wysłały do Rosji ręcznej broni palnej:

w r. 1923 za 63 000 marek,
w r. 1924 za 98 000 marek,
w r. 1925 za 355 000 marek,
w r. 1926 za 546 000 marek,
w r. 1927 za 930 000 marek,

Amunicji:

w r. 1925 za 33 000 marek,
w r. 1926 za 123 000 marek,
w r. 1927 za 236 000 marek.

Z innych krajów, eksportujących broń i amunicję do Rosji, zwraca specjalną uwagę **Anglja, która dostarczyła Sowietom karabinów ręcznych i maszynowych:**

w r. 1924 za 2,2 miljona marek
w r. 1925 za 61 tys. marek.

Torped i min:

w r. 1923 za 420 tys. marek.

Autor notatki stwierdza z kolei, że **eksport broni z Niemiec do Chin przewyższa eksport do Rosji Sowieckiej.** Są to jednak wszystko dane oficjalne, które niczego nie dowodzą, gdyż stanowią jedynie cyfry minimalne.

Najgroźniejszym faktem, przemawiającym w tych cząstkowych zestawień (np. Stany Zjednoczone eksportują również materjał wojenny do Rosji!) jest okoliczność **wywozu broni do Sowietów również przez przemysłowców tych państw, które odnoszą się wrogo do ustroju sowieckiego.** Otto Lehmann-Russbueldt porusza wieczną bolączkę, jaką jest **ciemna rola przemysłu wojennego, dostarczającego broni obu stronom walczącym, obu za dobrą zapłatą** oczywiście. Jeżeli zaś chodzi o Niemcy, z ich ideologją rewanżową i ich nadziejami na Rosję, sprawa przedstawia się jeszcze poważniej.

Zastępca.

Socjalistyczny rząd obcina zapomogi dla bezrobotnych.
Wielkie wrzenie wśród robotników niemieckich.

Berlin. Od dłuższego czasu prowadziły partje rządowe konferencje celem uregulowania świadczeń społecznych dla bezrobotnych, gdyż wobec dużej ich ilości okazał się w dziedzinie ubezpieczeń społecznych stały deficyt. Obecnie postanowiono podwyższyć składki na bezrobocie o pół proc. oraz zniżyć wypłaty wobec poszczególnych bezrobotnych.

Oba te zarządzenia powodują wielkie rozgoryczenie robotników i są umiejętnie wyzyskiwane przez propagandę komunistyczną. W rzeczywistości stały Niemcy przed bardzo trudnym problemem: albo płaceniem stosunkowo dużych stawek dla bezrobotnych, co poniekąd popierałoby bezrobocie, albo zmniejszenie tych świadczeń, co nastąpiło obecnie i co stanowi niewątpliwie częściową niesprawiedliwość.

Robotnicy sezonowie będą mogli korzystać z funduszu bezrobocia dopiero po trzech tygodniach a nie, jak dotychczas, po jednym tygodniu bezrobocia. Jeżeli się zważy, że ilość bezrobotnych sezonowych wynosi na wiosnę 1.300.000, jasną się staje ważność obecnej redukcji wsparć.

W dalszym ciągu dotyczą obostrzenia dolnej granicy robotników korzystających z zapomóg. Dotychczas korzystac mogli wszyscy, którzy pobierali tygodniowo conajmniej 25,— marek i płacili składki przez 6 miesięcy. Obecnie utrzymano wprawdzie wysokość 25,— marek, ale niezbędne jest płacenie składek przez cały rok. Równa się to wykluczeniu młodocianych pracowników niemal zupełnie od zapomóg dla bezrobotnych.

B.

Listy z Włoch.
Faszystowski legjon zagraniczny w Rzymie.

Czarne koszule włoskie z 18 państw przed Mussolinim. Manifestacje w Wiecznem Mieście. W willi Torlonia. „Bądźcie dumni, że nosicie czarne koszule i szczęśliwi, że jesteście Włochami".

(Od wł. koresp. „Dzien. Bydgoskiego").

Rzym, w sierpniu 1929 r.

Od kilku dni Rzym jest podniecony i rozradowany serdecznie, albowiem do serca Włoch przybyło 2000 młodych faszystów t. zw. Awangardzistów, aby złożyć hołd Duce i matce ojczyźnie.

2 tysiące czarnych koszul udyscyplinowanych i uzbrojonych przybyło do Rzymu z całego świata z 18 państw zagranicznych, w których Włosi są małemi czy też większemi grupami za chlebem rozrzuceni.

Fakt ten wywołał w Rzymie radość wielką i niekłamaną dlatego, że ideologja faszyzmu nie zamknęła się w ramach państwa włoskiego, ale silnym i zdrowym nurtem popłynęła w cały szeroki świat i gdziekolwiek włoska duszę napotkała weszła doń, wszczyła się w krew, w serce, w mózg. Stąd też i kolonje włoskie tak w Europie, Azji, w Indjach, Japonji czy w Ameryce, są pod stałym wpływem ideologji faszystowskiej, organizują się w związki i korporacje, a młodzież w Balilla i Awangardę.

Siła żywotna i twórcza faszyzmu polega na tem, że młodzież włoska od lat 7 wchodzi w szeregi faszystowskiej organizacji Balilla, która całą młodzież przez lat siedem wychowuje po jednej linji wytycznej przez Mussoliniego.

Z Balilla młodzież przechodzi do następnej organizacji faszystowskiej zw. Awangardą, w której pozostaje do 18 roku życia. Ta awangarda — to przysposobienie wojskowe, to nieśmiertelny legjon, który w roku zeszłym, w szóstą rocznicę marszu na Rzym liczył **325,127**, a Balilla **780 937** członków.

Szczegóły o powyższych organizacjach podamy w następnych korespondencjach, a dziś zwrócimy uwagę na ten legjon zagraniczny, który przez dalekie lądy i morza przybył do Rzymu. Roma imperatorów przywdziała odświętne szaty na przyjęcie czarnych koszul włoskich z 18 państw przybyłych.

Na piazza Colonna i na przyległe ulice i place wylegli Rzymianie i Rzymianki, aby powitać swoją brać młodą, co z dalekich stron przybyła do matki ojczyzny.

Ekscelencja Turati przemawiał do zagranicznego legjonu słowy gorącemi, a cały Rzym wznosił bezustannie okrzyki: Evviva! Evviva!

Kilkanaście orkiestr przygrywało na placach i ulicach, a gdziekolwiek pokazał się legjon zagraniczny entuzjazm tłumów nie miał końca.

Duce przyjął te czarne koszule w willi Torlonia i przemawiając do nich powiedział mocno:

„Bądźcie dumni, że nosicie czarne koszule i szczęśliwi, że jesteście Włochami".

To credo i ewangelja zarazem czem żyją, czem pulsują, czem oddychają młode włoskie pokolenia.

Trzeba im pozazdrościć tej bezgranicznej wiary, miłości i nadziei, z jakiemi odnoszą się do swego wodza, trzeba im pozazdrościć tego twórczego rozmachu życia, trzeba im pozazdrościć tego wielkiego entuzjazmu i radości, jakie wydobyć z siebie mogą przy każdej okazji.

2 tysiące czarnych koszul legjonu zagranicznego w Rzymie — to nieustanna twórcza myśl faszyzmu, która bez końca rozlewa się po świecie, jak czyste niepokalane promienie słońca. Trzeba powiedzieć, że naród włoski został zcementowany, zaprzęgnięty do jednego rydwanu przy międzynarodowym wyścigu pracy, a ten legjon zagraniczny w Rzymie to dowód, że faszyzm jest ideą twórczą.

Gustaw Lawina.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 23 SIERPNIA.

Warszawa. 12,05: Koncert gramofonowy. 12,50: Wiadomości z P. W. K. 16,20: Koncert gramofonowy. 17.50: Ostatnie nowiny z P. W. K. 18,00: Koncert popołudniowy. 19,00: Rozmaitości. 19,25: Komunikaty: roln. i met. 20,30: Koncert symfoniczny.

17.25—17,50 **Wilno.** Program dla dzieci.

19,15—19,40 **Poznań.** Odczyt „Twórczość Rostanda na tle odrodzenia teatru fancusk.".

19,20—19,45 **Katowice.** Piosenki w wykonaniu Andy Kitschman.

19,40—19,55 **Kraków.** „Przegląd turystyczny".

20,00—20,30 **Katowice.** Odczyt „Bank Polski w latach 1828—1885", cz. I., wygł. dr. Władysław Chrzanowski.

20,30 **Kopenhaga.** Muzyka klasyczna na dawnych instrumentach.

21,30 **Stuttgart.** Pieśni japońskie.

Na froncie wytężonej walki z przemytnictwem.
Straż Graniczna strzeże interesów Skarbu Państwa.

W okresie letnim szkodliwy dla Państwa proceder przemytniczy rozwija się bardzo silnie. Na skutek tego walka Straży Granicznej z przemytnikami w tej porze roku dochodzi do punktu kulminacyjnego. Organizacje przemytnicze bowiem, rozporządzające dużemi środkami finansowemi, korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych, starają się przemycic przez t. zw. „zieloną granicę" jak największe ilości nieoclonego towaru. Wpływa to na pogorszenie się naszego bilansu handlowego i powoduje poważne straty dla Skarbu Państwa.

To też Straż Graniczna wydała nieubłaganą walkę przemytnictwu. Przynosi ona wydatne rezultaty. Jak się dowiadujemy, w drugim kwartale 1929 r. przytrzymano na granicy oraz wewnątrz kraju: 1) za nielegalne przekroczenie granicy 1223 osoby; 2) za włóczęgostwo w pasie granicznym 1119 osób oraz 3) przemyt wartości — 1.497.647 zł. W ciągu zaś 2 tygodni ub. m. t. j. od 15 do 30 lipca br. przytrzymano: za nielegalne przekroczenie granicy 368 osób, oraz skonfiskowano towaru pochodzącego z przemytu na sumę 425.944 zł.

Poważniejsze artykuły przytrzymanego przemytu stanowią: tytoń i wyroby tytoniowe, wyroby jedwabne, wełniane i bławaty, pończochy, sacharyna i towary kolonjalne.

Walka z przemytnictwem daje coraz lepsze rezultaty w miarę wzrastającego w społeczeństwie zrozumienia tej akcji. To też należy dążyć do tego, aby ogół naszego społeczeństwa zrozumiał konieczność współdziałania ze Strażą Graniczną w zwalczaniu przemytnictwa przez niekupywanie towarów pochodzących z przemytu oraz przez traktowanie przemytników, jako ludzi, działających świadomie na szkodę interesów Państwa Polskiego.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Sensacyjny lot wolnych balonów.

Poznań (AW). W tych dniach odbył się w Poznaniu sensacyjny lot wolnych balonów. Lot nastąpił w godzinach popołudniowych, w obecności tysiącznych tłumów. W kilka chwil później przy pomocy rur specjalnych napełniono balony gazem, które potem ruszyły kolejno jak następuje. 1) balon polski Warszawa, pojemn. 700 m³, pilot Hynek, 2) balon francuski Walkynie — poj. 120 m³ (dwóch pilotów), 3) balon czeski „Prof. Zenger" pojemn. 120 m³ (dwóch pilotów), 4) balon polski Wilno pojemn. 1200 m³ (dwóch pilotów), 5) balon francuski „Serenite" pojemn. 1200 m³, 6) balon polski Gdynia poj. 1200 m³, 7) balon francuski „Nancy", pojemn. 1200 m³. Przy odlocie orkiestra odegrała hymn narodowy odnośnie do narodowości, do jakiej balon należał. Balony utrzymują się w powietrzu około 48 godzin. Przypuszczalnie wylądują w Rosji gdzie ich wiatr poniósł. Lot ten stanowił sensację dnia.

Zawody konne w Kcyni.

Dowódca i oddziały Brygady Kawalerji Poznańskiej urządzają z okazji zakończenia manewrów zawody konne oficerów i podoficerów w Kcyni w niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 5 po południu.

Ze względu na udział wybitnych jeźdźców, słynnych z sukcesów zagranicą — powyższa impreza wzbudzi w samem mieście jak również w powiatach sąsiednich wielkie zainteresowanie.

Bal, który po zakończeniu zawodów miał się odbyć w Kcyni, został ze względu na tragiczną śmierć przydzielonych do Brygady lotników por. Boguckiego i plut. pil. odwołany.

Karygodna zabawa z bronią.

Dwa wypadki zranienia.

Jarocin, dnia 21. 8

Nasz korespondent donosi: Stanisław Stempniewski, uczeń rzeźnicki, zatrudniony u mistrza p. W. Walendowskiego, bawił się rewolwerem bębenkowym, nie umiejąc obchodzić się z bronią. Rewolwer nagle wypalił, trafiając przechodzącą właśnie ulicą Średnią dziewczynę, Leonardę Wander z Broniszewa (pow. Jarocin). Kula ugodziła dziewczynę w lewy łokieć. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala. Nadmienić należy, że dziewczynka była w Jarocinie z matką, która mając czas na pociąg, chciała małej pokazać miasto.

Drugi wypadek postrzelenia zdarzył się przy ulicy Paderewskiego, gdzie niejakiś Zbigniew Rapak postrzelił z browningu w udo dziewczę — Helenę Chmielnicką.

W obydwóch wypadkach zachodzi karygodne i lekkomyślne obchodzenie się z bronią palną, co słusznie winno być piętnowane i karane.

Składy broni winny surowo przestrzegać wszystkich nabywców broni, a podobnym wyrostkom wogóle broni ani amunicji nie sprzedawać.

KROSTKOWO. Z parafji. Administrację parafji krostkowskiej po przeniesieniu się ks. proboszcza Zielińskiego do Szubina, objął od 15 czerwca ks. prob. Glatzel z Krostkowa.

Koronowo.

Komunikat kancelarji gimnazjum humanistycznego. Wpisy do klas I—IV miejskiego gimnazjum humanistycznego w Koronowie odbędą się dnia 30, 31 sierpnia i 2 września br. od godz. 10—13 w kancelarji szkoły przy ulicy Sobieskiego nr. 16. Do wpisu uczeń ma się zgłosić w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przynieść metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne i zapłacić taksę administracyjną w kwocie 2 zł. Uczniowie pierwszy raz wstępujący do szkoły, płacą oprócz tego wpisowe w kwocie 3 zł. — Egzamin wstępny dla uczniów nowo wstępujących odbędzie się dnia 3 września br. o godz. 10-tej. Rok szkolny rozpocznie się dnia 3-go września br. nabożeństwem o godz. 9 rano. Dotychczasowe zgłoszenia w Magistracie nie zwalniają od jawienia się do wpisu a zaznacza się, że miejsca wolne są jeszcze we wszystkich klasach. Magistrat podaje równocześnie do wiadomości, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, udzielając zezwolenia na otwarcie gimnazjum, zapewniło opiekę nad niem i dlatego szkoła ta daje gwarancję, że będzie prowadzoną tak, jak państwowe gimnazja z temi samemi planami i poziomem nauki. Opłata za naukę wynosi 250 zł rocznie, płatnych w 10 miesięcznych ratach.

Niedoszła samobójczyni.

Miłość — wódka — samobójstwo.

Ujście, dnia 21. 8.

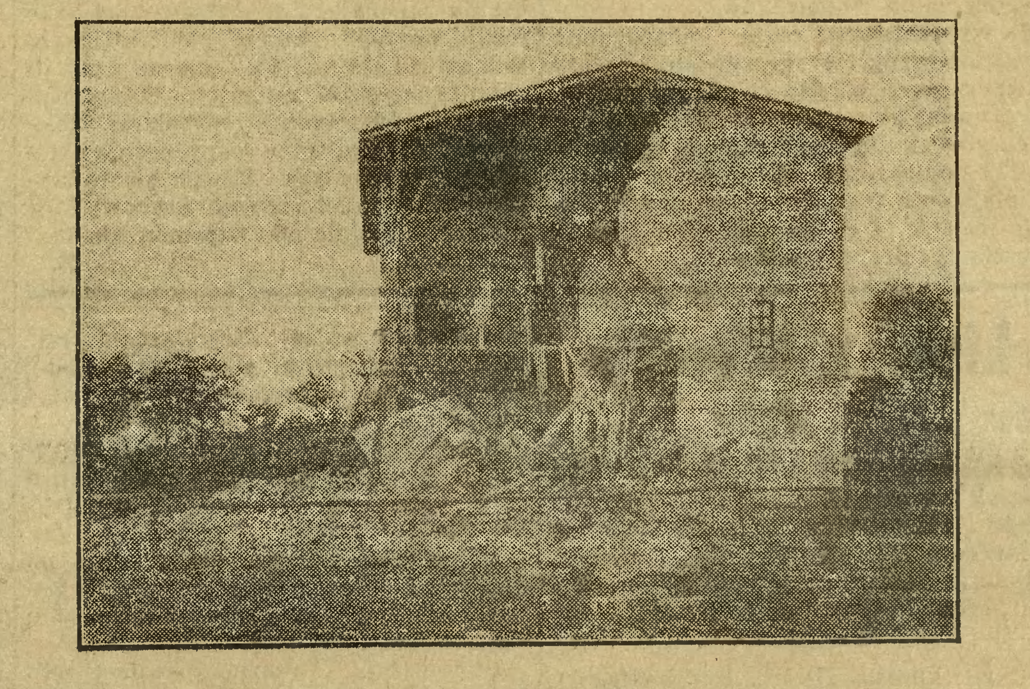
Wczoraj w nocy została tutejsza policja zaalarmowana wieścią o topiącej się dziewczynie. I rzeczywiście w pobliżu mostu na Noteci wyłowił rybak p. Nowak dziewczynę, która była nieprzytomna. Posterunkowy p. Pilarczyk zastosował próby przywrócenia jej do życia, na skutek których niedoszła samobójczyni przyszła do siebie. Rybak Nowak oświadczył, że przyjechał o północy z rybołóstwa i gdy już szedł do domu, usłyszał głośne chlupnięcie wody i później krzyk.

Pospieszył szybko łodzią w stronę przeraźliwego wołania o pomoc i wyłowił ową dziewczynę. Ona sama po należytem wyspaniu się oświadczyła, że nazywa się **Helena Kaczmarkówna i mieszka w Bydgoszczy.** Z zamiarem samobójstwa nosiła się już od niedzieli i to z powodu zawiedzionej miłości, gdy jej wybrany J. N. z Ujścia z nią zerwał. Widziała go **na „fotografce" z inną** i to doprowadziło ją do tragicznego kroku. W celu popełnienia samobójstwa kupiła sobie już poprzednio pół litra czystej.

Przyjechała do Ujścia i późnym wieczorem **całą wódkę na raz wypiła.** Chodziła potem jeszcze z godzinę na moście na Noteci i potem już nie wie, co się z nią stało. Czy zeskoczyła z mostu w rzekę, czy poszła dołem w wodę, o tem nic nie wie.

Po należytem wytrzeźwieniu odstawiono ją do krewnych w Chodzieży, zawiadamiając matkę w Bydgoszczy.

Skutki eksplozji kotła w mleczarni w Panigrodzu.



W nowo zmontowanej mleczarni p. Leona Lamparskiego w Panigrodzu (pow. wągrowiecki) wydarzyła się poważna eksplozja kotła parowego. Ogroma siła wybuchu wstrząsnęła posadami piętrowego budynku i zniszczyła doszczętnie urządzenia wewnętrzne, a ściany, przyległe do kotła, zostały wysadzone w powietrze i porozstrzelane jak gdyby kartaczami. Rozmiary kotła były niewielkie, natomiast siła wybuchu piekielna. Szkody materjalne są olbrzymie, dochodzą 25 000 zł.

Niestety nie obyło się bez ofiar. Z pod gruzól wydobyli żołnierze 7 pułku strzelców konnych manewrującego w wiosce, 21-letniego pracownika przedsiębiorstwa mleczarskiego Wojciecha Wandewskiego. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu pułkowy lekarz tejże formacji, lecz w kilka godzin później nieszczęśliwy wyzionął ducha w szpitalu wągrowieckim, dokąd śpiesznie przewieziony był autem. Właściciel mleczarni odniósł lżejsze rany tłuczone. Dzięki tylko szczęśliwym okolicznościom katastrofa nie pociągnęła więcej ofiar w ludziach.

W jakiś czas po wybuchu przybyła komisja z p. starostą dr. Rościszewskim na czele celem zbadania przyczyn i rozmiarów katastrofy, a Stow. Dozoru nad Kotłami wydelegowało samochodem 2 inżynierów. Odpowiedzialności sądowej podlega fabrykant kotła (był bez zabezpieczeń).

Z Inowrocławia.

Z Rady Miejskiej. Na ostatek swej kadencji panowie radni u nas nie szczędzą sobie wymysłów, wzajemnych przykrości i obelg nawet. Niezwykle burzliwe było posiedzenie Rady z dnia 16. bm. Zaczęło się to od sprawy rezygnacji z urzędu radnego p. Ant. Pluty, na którego miejsce z listy N. P. R. miałby wstąpić p. Raflik, który z różnych względów nie jest lubianym. Atoli w głosowaniu tę dość złośliwą rezygnację przyjęto. Jednomyślnie uchwalono dodatkowy budżet inwestycyjny w kwocie 896790 zł na dokończenie budowy pawilonu t. zw. przyrodoleczniczego, na budowę stajni miejskiej, na sikawkę motorową, na dokończenie budowy baraku dla rodzin robotniczych itp. inwestycje miejskie. Najwięcej zaś rozjątrzenia spowodowała kwestja zarzutów złej gospodarki w tut. elektrowni, o czem Rada miała szczegółowe dane od dwóch byłych pracowników elektorwni, pp. Pedy i Szramkiewicza. Mec. Mielcarek w imieniu komisji do badania tej sprawy z adwokacką kazuistyką bronił skutecznie dyr. elektrowni Sroczyńskiego od wszelkich zarzutów, co mu się też udało tak dalece, iż Rada przyjęła to sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości. Coprawda, to wobec braku w tej komisji rzeczoznawców i wyraźnie stronniczego traktowania sprawy przez referenta, który nie odczytał np. listu od firmy Siemensa oraz opinji profesora politechniki o wyrobach „kabla polskiego" zgóry można było przesądzać, na czyją korzyść wyniknie badanie. To też uchwałę w tym względzie Rady pesymiści czyli opozycja uważa za niesłuszną i niemiarodajną co do istoty rzeczy. W innej znów sprawie nastąpiła ostra scysja między radnymi Dziochem i Matuszkiewiczem, przyczem wyjaśniło się, że pierwszy celowo mijał się z prawdą.

Przed wyborami do Rady Miejskiej. Komisja wyborcza ustaliła dzień wyborów do przyszłej Rady Miejskiej niedzielę, dnia 6 października br. Miasto nasze bez sprzeciwu umieściło w spisach wyborców również i zawodowych wojskowych.

Kto wie o pobycie Antoniego Zdrojewskiego? P. Tomasz Zdrojewski, zam. przy ul. Solankowej 72, prosi wszystkich, którzyby wiedzicli o pobycie mistrza kowalskiego, Antoniego Zdrojewskiego, zam. w roku 1907 w Drzycimiu (pow. świecki), o doniesienie pod wyżej wymienionym adresem.

Kina. **„Apollo"** wyświetla piękny film p. t. „Miłość nad modrym Dunajem". **„Pałac"** daje wspaniały dramat z E. Janningsem p. t. „Niepotrzebny człowiek". **„Salon"** pokazuje sensacyjny dramat p. t. „Djabelski wąwóz". **„Stylowy"** popisuje się miłym filmem p. t. „Zapomnisz o mnie".

Nagroda za wykrycie złodzieja. Niedaleko stąd w Turzanach z mieszkania wdowy Franciszki Kaliskiej, skradziono w nocy bieliznę i odzież damską na sumę około dwóch tysięcy złotych. Poszkodowana ogłasza, iż za wykrycie sprawców tej kradzieży przeznacza nagrodę w kwocie dwustu złotych, a wszelkie wiadomości w tej sprawie należy przesłać na posterunek policji państwowej w Inowrocławiu, ul. Św. Ducha.

Sytuacja wyborcza w Inowrocławiu.

Konferencje komitetów. — Zebranie porozumiewawcze. — N. P. R. zgłosiło już swą listę. — Kto i pod jakim sztandarem pójdzie do wyborów

Wszystkie sfery obywatelstwa inowrocławskiego powoli przygotowują się do wyborów do Rady Miejskiej. Jak zwykle odbywają się prawie codziennie poufne pogawędki między przywódcami poszczególnych ugrupowań politycznych.

Dotychczas utworzyły się następujące komitety wyborcze: 1) **Demokratyczny Blok Pracy** (Bebe), składający się z przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacyj urzędniczych i N. P. R. - lewicy, dalej 2) **Komitet Wszystkich Stanów**, grupujący w sobie stan średni, rzemieślniczy, wolne zawody i drobne kupiectwo oraz robotników, następnie 3) Narodowy Komitet Gospodarczy (endecja), 4) N. P. R. - prawica i 5) socjaliści.

Każdy z poszczególnych komitetów odbywa dość częste konferencje, celem ustalenia sobie planu akcji wyborczej.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja porozumiewawcza pomiędzy przedstawicielami Komitetu Wszystkich Stanów a Demokratycznym Blokiem Pracy. Wyniki tej konferencji są trzymane w tajemnicy.

Najwcześniej zgłosiła swą listę wyborczą N. P. R. - prawica, na czele której stanął mistrz kominiarski p. Raflik. Urzędowa komisja wyborcza jednak listę tę prawdopodobnie unieważni, ponieważ są ku temu poważne podstawy.

Narazie sytuacja wyborcza w Inowrocławiu jest jeszcze nie skrystalizowana. Między socjalistami panuje zupełna dezorganizacja. „Sławny towarzysz" Głowacki traci głowę, bo towarzysze nie wierzą mu zupełnie. Rozłam jest aż nadto prawdopodobny.

Z powyższego można wnioskować, że do wyborów do Rady Miejskiej wystąpią z własnemi listami wszystkie ujawnione powyżej komitety wyborcze.

ROGOŹNO. Wieniec. Tow. Bractwa Strzeleckiego i Koło Śpiewackie w Rogoźnie urządziło w ub. niedzielę staropolski wieniec czyli dożynki. Oryginalne kostjumy, tańce cyganów, krakowiaków i dobrze wyćwiczone śpiewy budziły wśród licznie zgromadzonej publiczności zachwyt i żywe oklaski. Na specjalne wyróżnienie zasługiwał taniec rodziny żydowskiej oraz cygan z niedźwiedziem. Jak się dowiadujemy, na ogólne życzenie publiczności wieniec zostanie w krótkim czasie powtórzony.

Ujście.

Z Rady Miejskiej. Na onegdajszem posiedzeniu Rady Miejskiej została wybrana między innemi komisja wyborcza do przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej. W skład komisji weszli pp.: kier. szkoły Leon Gruss, jako przewodniczący, Franciszek Marcinkowski, Franciszek Kolonista, Nikodem Suszycki i Konrad Harwas jako ławnicy. Na wakujące miejsce członka Rady Nadzorczej do szkoły dokształcającej wybrano mistrza rzeźnickiego p. Michała Krzemieniewskiego. Na wileńszczyznę uchwalono 45 zł.

Ogłoszenie wyborów. Komisja wyborcza pod przewodnictwem p. Leona Grussa ogłasza, że wybory do Rady Miejskiej odbędą się w niedzielę, dnia 6 października od godz. 9 do 18 w salce magistrackiej. Wybranych będzie 6 radnych. Listy kandydatów należy składać w przeciągu 2 tygodni od daty ogłoszenia wyborów. Kandydaci muszą władać językiem polskim w słowie i piśmie.

Mogilno.

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Mogilnie odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 3 po poł. w „Domu Katolickim". Obowiązkiem każdego powstańca i wojaka jest na powyższe zebranie przybyć.

Walne zebranie Koła powiatowego Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Mogilnie odbędzie się w Gębicach u p. Golęzewskiego dnia 25 bm. o godz. 1 po poł.

Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. Spęd bydła dozwolony.

SICIENKO. Obwodowy komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na obwód Sicienko, urządza w niedzielę, dnia 25. bm. począwszy o godz. 2 po poł. na łące p. hr. Morstina, położonej przy szosie Bydgoszcz—Nakło w Zielonczynie święto obwodowe, połączone ze zawodami obwodowemi, na które wszystkie sympatyczki i sympatyków sportu uprzejmie zapraszamy. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. **Obwodowy Komitet Wykonawczy W. F. i P. W.**

TRZECIEWIEC. Towarzystwo Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 25. bm. odbędzie się strzelanie ostre dla członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków i dla młodzieży na strzelnicy w Trzęsaczu. Zbiórka uczestników strzelania o godz. 17,30 w lokalu prezesa Ostrowskiego, druhowie z Trzęsacza wprost na strzelnicy. Wzywa się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

ŚREM. Jak to było na jarmarku? Na jarmarku, który odbył się w tych dniach w Śremie, doszło do starcia między młodzieżą polską, a handlarzami żydowskimi z Nalewek, którzy jarmark poprostu zalali swemi tandetnemi wyrobami. W wyniku bójki poturbowano kilku żydów oraz jednego obywatela, który wystąpił w obronie żydów. Zajście zlikwidowała policja.

Pamigrodz.

Ofiara katastrofy. Wojciech Wenclewski, ofiara katastrofy w tut. mleczarni, zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala. Pogrzeb tragicznej ofiary wypadku odbył się tu 18 bm. przy licznym udziale parafjan, którzy ten zgrozą przejmujący fakt żywo komentowali. Nad otwartym grobem przemówił złotousty ks. dyr. Filipiak, którego mowa u niejednego wycisnęła łzy z oczu.

Włamanie. Znani policji złodzieje włamali się do mieszkania nauczyciela p. Andersohna w Legniszewie, lecz nic nie skradli, gdyż zostali spłoszeni. Sprawcy dostali się do ubikacyj przez okno i wyrwanie skobla od drzwi, prowadzących z korytarza. Dalsze dochodzenia w toku.

Gębice.

Ślub. W środę o godz. 15,30 odbył się w kościele parafjalnym w Wylatowie ślub panny Joanny Filipczakównej z Łosośnik z panem Stefanem Łuczką z Gąsawy. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Z Rady Miejskiej. W sobotę dnia 24 bm. odbędzie się zebranie Rady Miejskiej.

Związek Inwalidów Cywilnych w Mogilnie powziął uchwałą zebrania w dniu 18. bm. projekt utworzenia oddziału w Gębicach. Kierownikiem placówki w Gębicach jest narazie p. Błachowiak.

Ostrów.

Osobiste. Ministerstwo zatwierdziło już wybór II-go burmistrza miasta Ostrowa emer. starostę p. Cegiełkę. Objęcie urzędowania nastąpi w najbliższych dniach.

Osobiste. Starosta powiatowy p. Ekkert powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 12 bm. objął urzędowanie.

Skandaliczne wybryki niedowarzonego hakatysty.

„Baron" von Paleski grozi i ubliża polskim robotnikom.

Starogard, 20 sierpnia.

Donoszą nam, iż w Miecholewie (powiat Starogard), w majątku p. „barona" von Paleski, administrator Goltz z iście niemieckiem barbarzyństwem traktuje robotników-Polaków.

Robotnicy, idąc do pracy, przechodzą właśnie przed samym „baronem" von Paleski. Nauczeni przez surowego administratora Goltza, pozdrawiają swego „pana i władcę" niemieckiem „Guten Morgen". Jeden jednak odważniejszy mówi po polsku „Dzień dobry".

Gdy powrócił z pracy, zostaje wezwany przed srogie oblicze administratora Goltza, który **uderzył robotnika polskiego w twarz,** mówiąc: **„Du Lump, sollst „Guten Morgen" sagen, wenn der Herr hier ist!"**

Ładne czasy! — prawda? Jeszcze tak dłużej, a „nasi" panowie obszarnicy nakażą, by każdy robotnik nosił na boku czapki chorągiewkę „schwarz-weiss-rot"!!!

Z Torunia.

Przytrzymany za sprzeniewierzenie. Dnia 17. bm. przytrzymany został Woźniak Edmund zamieszkały w Toruniu, Pod Dębową Górą 3, poszukiwany za współudział w sprzeniewierzeniu gotówki 3.700 zł na szkodę Born & Schütze w Toruniu. Wymienionego odstawiono do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Przytrzymany za kradzież roweru. Dnia 17. bm. przytrzymano Szymkowiaka Edwina, zamieszkałego w Toruniu, przy ul. Mostowej 12, za kradzież roweru na szkodę kupca Grabowskiego Leona z Torunia. Wymienionego odstawiono do prok. przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Kto, co i komu. Dnia 17. bm. Mękarski Jan, zamieszkały w Toruniu przy dworcu Toruń-Mokre, zgłosił kradzież roweru, wartości 120 zł przez nieznanych sprawców.

Dnia 19. bm. Lewandowski Józef, zamieszkały w Toruniu przy ul. Rabiańskiej 6, zgłosił kradzież roweru, wartości 300 zł przez nieznanego sprawcę.

Kradzież pieniędzy. Dnia 19. bm. Senecki Paweł, zamieszkały w Toruniu przy ul. Mickiewicza 123, zgłosił kradzież z włamaniem gotówki, w sumie 190 zł.

Grom spalił oborę. Dnia 18. bm. o godz. 19 wskutek uderzenia piorunu spaliła się obora oraz stodoła z zawartością, na szkodę Mellina Zygmunta, zamieszkałego w Kuczwałach, pow. Toruń. Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Krwawa zabawa. Dnia 18. bm. około godz. 24-ej, podczas zabawy tanecznej, urządzonej przez Towarzystwo gimn. „Sokół" z Rudaku w sali Koźlikowskiego w Młyńcu pow. Toruń, powstała bójka między członkami Sokoła i grupą ludzi z Grębocina. W toku bójki, podczas której padły strzały rewolwerowe ,zostali mniej lub więcej poturbowani wiceprezes Sokoła Ostrowski Jan z Rudaku, Wiliński Kazimierz z Grębocina i Lewandowski Jan z Grębocina. Przybyły w czasie tym na miejsce st. posterunkowy P. P. Kiebler przyprowadził porządek. Poturbowanych Ostrowskiego Jana i Lewandowskiego Jana odstawiono do lecznicy miejskiej w Toruniu. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

Kino „Pan" wyświetla piękną komedję w 10 aktach p. t. „Głupie szczęście", ponadto nadprogram.

„Corso" daje sensacyjny film najnowszej produkcji p. t. „Tajemniczy cowboy", ponadto 2-aktową komedję i 2-aktową farsę.

Grudziądz.

Osobiste. Komendant Policji Państwowej na miasto Grudziądz p. komisarz Klamut powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Kino „Nowość" wyświetla sensacyjny film z życia amerykańskich cowboyów p. t. „Dolina trwogi". W roli głównej Hoot Gibson.

Kino „Apollo" wyświetla komedję p. t. „Gorą marynarze".

Kino „Orzeł" wyświetla obraz p. t. „Krzesińska primabalerina Mikołaja II". Nadprogram: szampańska komedja p. t. „Poskromnieni złośnicy".

Jednolity front wyborczy w Grudziądzu. Rzemiosło z Chrz. Nar. Zjedn. Gospodarczem.

W ub. niedzielę w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" odbyło się zebranie rzemiosła grudziądzkiego zwołane przez sekcję rzemieślniczą Chrz. Nar. Zjedn. Gospodarczego. Przewodniczył fotograf p. L. Poznański. Przy stole prezydjalnym zasiedli przedstawiciele zblokowanych stronnictw z p. dr. Zielińskim na czele.

W wyniku obrad zebrani powzięli jednomyślną uchwałę złożoną z kilku punktów, a mianowicie, że rzemiosło grudziądzkie bierze udział w zjeździe poznańskim, że rzemiosło uchwala przystąpić do Chrz. Nar. Zjedn. Gospodarczego, że w tym celu tworzy się kontrakt, do którego wchodzi sekcja rzemieślnicza zjednoczenia oraz szereg wybranych na zebraniu wybitnych rzemieślników, że powyższy komitet zwołać ma cechy i zarząd Tow. Rzem. Samodzielnych oraz rzemiosło nie zorganizowane na wielkie zebranie rzemieślnicze gdzie uchwalone zostaną ustawy rentysfaktury i jednolity front rzemieślniczy.

Powyższe rezolucje przeszły jednomyślnie co pozwala mieć nadzieję, że rzemiosło polskie w wyborach wystąpi zjednoczone i jednolite w ramach Chrz. Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie zawodów strzeleckich.

Świecie 21. 8. (tel. wł.) W Grucznie pod Świeciem w czasie zawodów Bractwa Kurkowego, 33-letni Stefan Tuszyński, pełniący funkcję tarczowego, postrzelony został tak nieszczęśliwie, iż zmarł na miejscu. Osierocił on żonę i troje dzieci.

Chojnice.

Z Rady Miejskiej. W piątek, dnia 16 bm. odbyło się w ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad nie był zbyt wielki, ale zato barwny w „różnorodne" dyskusje itp. Obradom przewodniczył wice-prezes Rady p. Steinhilber. Udział radnych był znikomy, Magistrat reprezentowany był bardzo skromnie. Pierwszym punktem obrad był wybór komisji wyborczej. Po krótkiej dyskusji wybrano pp. kier.-prez. Sądu okręg. dr. Juciskiego, sędziego Gajdę, kupca Piotrzkowskiego, rolnika Stachnika i p. Gibasa. Następnie p. Kaletta ref. sprawę dodatk. budż. elektrowni na rok 1929-30. Budżet prawie jednogłośnie przyjęto w kwocie 48.253 zł. W sprawie rewizji Miejskiej Kasy Oszczędn. referował p. Gibas. Saldo w dniu rewizji kasa wykazała 12.678,31 zł. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa poruszona przez radn. p. Kalettę, budowa szatni na kąpielisku w Charzykowie, oraz stacji benzynowej p. Bonina; przemawiali pp. Kaźmierski, Kaletta, Piotrzkowski, Gibas, Bonin, Kułowski i inni. W końcu ref. radny Standera, sprawę otwarcia gimn. żeńskiego w Chojnicach. Sprawa ta wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród obecnych i została odroczona do następnego posiedzenia. Na tem zakończyli ojcowie miasta swe obrady.

Zebranie Kupców Samodzielnych. W ub. piątek, w lokalu p. Smeji, odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, pod przewodnictwem prezesa p. Romana Stamma. P. przewodniczący po powitaniu zebranych gości i prasy („Dzien. Bydg.") odczytał list p. starosty dr. Rzóski, w sprawie wyborów i przystąpienia towarzystwa do ogólnej listy polskiej, na co się obecni jednogłośnie zgodzili. Następnie zgłosili z Tow. Kupców Samodzielnych swoje przystąpienie do ogólnej listy polskiej: Tow. Restauratorów oraz Narodowa Partja Robotnicza. Następnie przystąpiono do wyboru członków komitetu, w skład którego weszli pp.: Oszwałdowski, Rudnik, Kaźmierski, Skwierawski, Tuszyński, Górecki, Krzemiński, Zimny, Urban i inni. Omawiano sprawę zjazdu kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu, jaki ma się odbyć w dniu 21 września, z okazji 10-lecia istnienia Związku. Na zjazd wydeleg. p. Stamma i Piotrzkowskiego. Po omówieniu spraw ogólnych, zebranie zamknięto.

Do odebrania. Na posterunku policji państw. jest do odebrania teczka skórzana, którą może prawy właściciel odebrać.

Rewja młodej armji obrońców Ojczyzny w Skórczu

Ćwiczenia nocne Towarzystw Powstańców i Wojaków. Święto przysposobienia wojskow.

W dniu 25 bm. odbędą się pomiędzy Skórczem a Czarnym Lasem ćwiczenia nocne, w których to cwiczeniach biorą wszystkie Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu Skórcza udział. W dniu tym po południu odbędą się zawody lekkoatletyczne i strzelanie obwodowe o nagrody.

Plan zawodów i ćwiczeń nocnych.

Dnia 25 bm. o godz. 2 w nocy wymarsz w kierunku Czarny Las. O godz. 7 rano powrót do Skórcza. O godz. 9,30 przed poł. wymarsz wszystkich uczestników do kościoła na nabożeństwo. O godz. 11,30 wspólny bezpłatny obiad żołnierski. O godz. 1,30 po poł. wymarsz do Rybosia: ostre strzelanie obwodowe i zawody lekkoatletyczne jak biegi, szermierka, marsz bojowy, skoki, rzut kulą, strzelanie z flowerów.

Ponieważ święto P. W. i W. F. jest pokazem wyrobienia fizycznego i wojskowego naszego społeczeństwa, zarząd obwodowy prosi by wszystkie towarzystwa wzięły w tem święcie jak najliczniejszy udział, udowadniając w ten sposób, że Powstańcy i Wojacy w obwodzie Skórcza mają zrozumienie dla znaczenia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i że w tym kierunku są już na odpowiednim poziomie.

Dzień „Sokoła" w Chełmnie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Chełmno, w sierpniu.

„Sokół" chełmiński należy do tych gniazd, które pierwsze powstały na Pomorzu. Ma swoją tradycję. Tutaj odbywały się najwspanialsze zloty, na których zdawaliśmy egzamin nie tylko sprawności fizycznej, ale i również z naszej kultury duchowej.

W ubiegłą niedzielę obchodził „Sokół" chełmiński swój „Dzień sokoli". Miała to być propaganda idei sokolej, w celu założenia w Chełmnie oddziału żeńskiego.

Zawody lekkoatletyczne.

W sobotę na boisku korpusu kadetów odbyły się zawody lekkoatletyczne, o których piszemy osobno.

W niedzielę, 18 bm.

O godz. 8 rano wyznaczono zbiórkę przy III. szkole powszechnej, skąd ruszono nad Wisłę po gości z Świecia i Grudziądza.

Powitanie nad Wisłą.

Krótko po 9-tej przybyła drużyna sokola z Świecia z prezesem okręgu p. Fr. Domachowskim, wiceprezesem p. Mączkowskim, naczelnikiem okręg. p. Ponczkiem na czele. O godz. 10 zajechał parostatek „Kurjer", który przywiózł drużynę z Grudziądza w liczbie 300 osób. Orkiestra marynarska odegrała marsz Sokołów, a orkiestra mandolinistów gniazda I. Grudziądz odpowiedziała na statku. Z śpiewem „Ospały i gnuśny" przybito do brzegu, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie przez prezesa p. dr. Wasilewskiego. Raport zdał naczelnik p. Henning prezesowi okręgowemu p. St. Kunzowi, a który następnie ogólny raport zdał prezesowi dzielnicy p. Wł. Samolińskiemu. Z przewodnictwa dzielnicy przybyli pp. I. wiceprezes p. A. Kamrowski, podnaczelnik Dostatni, skarbnik A. Szubrych i naczelniczka p. Żalewska. Następnie uformował się pochód, który prowadził prezes Wasilewski, z naczelnikiem Henningiem.

W kościele.

W pięknie odnowionym kościele Farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję „Sokoła" i rozwoju gniazda chełmińskiego. Mszę św. odprawił ks. Lewandowski, a kazanie wygłosił ks. Gronowicz. Zdaje się jednak, że czcigodny kaznodzieja sokołów nie zauważył, bo ani słowa nie poświęcił idei sokolej. Nabożeństwo uświetnił śpiew chóru chełmińskiego „Harmonja" (którego prezesem jest p. dr. Wasilewski, równoczesny prezes „Sokoła") pod dyr. p. Malinowskiego.

Na rynku.

Po nabożeństwie zebrała się drużyna sokoła na rynku, poczem nastąpiła defilada, którą odbierał prezes dzielnicy w towarzystwie burmistrza p. Zawackiego. Wymienić należy z uznaniem te gniazda, które do Chełmna przybyły i to z pow. chełmińskiego: Unisław z wiceprezesem p. Borowczykiem, Kokocko, a dalej Grudziądz I. z prezesem Banaszakiem, Grudziądz II, Chełmińskie przedmieście z wiceprezesem A. Czaplickim, Małe Tarpno z prezesem Stan. Tomiakiem, „Sokół" żeński z prezeską Kaczmarkówną i naczelniczką K. Zalewską. Dalej zauważyliśmy gniazdo Świecie i Przechowo wraz z oddziałami młodzieży żeńskiej i męskiej.

Wspólny obiad żołnierski.

Gniazdo Chełmno wydało dla przybyłych gości obiad żołnierski, który odbył się w kasynie Korpusu Kadetów, a do ktorego zasiadło kilkaset druhen i druhów. Wśród drużyny zauważyliśmy prezesa Dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, skarbnika Szubrycha, prezesa okręgowego p. St. Kunza, prezesa gniazda dr. Wasilewskiego, naczelnika A. Felskiego, prezesa okręgu XI. Fr. Domachowskiego, naczelnika Ponczka i wielu innych wybitnych Sokołów, którzy zasiedli wraz ze swoją ukochaną drużyną do zwykłego żołnierskiego obiadu, który nadzwyczaj wszystkim smakował.

W Strzelnicy.

O godz. 2, po obiedzie i krótkim odpoczynku wyruszono do Strzelnicy, gdzie na boisku odbyły się popisy drużyny sokolej, a przygrywała orkiestra marynarzy z Świecia. W ogrodzie koncertowała orkiestra mandolinistów pod dyr. p. Zielińskiego.

Występy i popisy.

Jako pierwsza wystąpiła młodzież męska gniazda chełmińskiego z ćwiczeniami wolnemi, z chorągiewkami. Bardzo efektowne były ćwiczenia młodzieży żeńskiej gniazda żeńskiego z Grudziądza, pod kier. naczelniczki p. Pałaszewskiej. Wolne ćwiczenia druhów odbyły się pod kier. naczelnika Henninga. Gniazdo Unisław przedstawiło bardzo dodatnio efektowną piramidę. Zdaje się, że punktem kulminacyjnym i zachwyt wzbudzającym była chwila, gdy młodzież żeńska z Grudziądza wystąpiła z tańcem „Kalina". Oprócz tego odbył się pokaz boksu oraz ćwiczenia na przyrządach. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali Strzelnicy.

ZMARLI:

Ś. p. **Jadwiga z hr. Broel-Platerów księżna Karolowa Radziwiłłowa,** lat 82, w Łabiszynie.

Ś. p. **Józefa Witczak,** lat 66, w Gnieźnie.

Ś. p. **Jan Górny,** lat 60, w Parzeczewie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tymoteusza m., Zygfryda, Hipolita.
Jutro: † Filipa Ben., Teonili, Klaudjusza.
Wschód słońca: godz. 4,55.
Zachód słońca: godz. 19,10.

DYŻURY APTEK:

Od 19 bm. do 26 bm. pełnią dyżury:
Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia.
Apteka po Koroną, ulica Dworcowa.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku. (16170

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek po raz ostatni **„Słodka dziewczyna"**, początek o godz. 20-ej.

W piątek „Sybilla".

W sobotę wraca na afisz nowość repertuarowa **„Znakomity człowiek".**

W niedzielę ciesząca się niesłabnącem powodzeniem **„Sybilla".**

Od dłuższego czasu czynione są przygotowania do zakończenia sezonu, który wypełni współczesna komedja polska Gustawa Olechowskiego p. t. **„Niema złej drogi do mojej niebogi".** W roli głównej przypomni się naszej publiczności dawniejsza jej ulubienica p. Klara Sarnecka, która rolę tą kreowała już poprzednio z wielkiem powodzeniem w Poznaniu. P. Sarnecka po rocznej bytności w teatrach Polskim i Małym pozyskana została na stałe do teatru bydgoskiego i rozpoczyna próby w dniach najbliższych.

— **Medal „Fisa"**, to jest międzynarodowej federacji klubów wioślarskich, przyznany został **miastu Bydgoszczy** na pamiątkę regat międzynarodowych w r. 1929. Medal ten artystycznie wykonany prześle magistrat do muzuem miejskiego, gdzie go każdy będzie mógł w gablotce oglądać.

— **W korpusie ochrony pogranicza niema miejsc wolnych.** W związku z ciągle napływającemi prośbami o przyjęcie do służby zawodowej K. O. P. zawiadamia, że z powodu braku wolnych miejsc prośby takie muszą być załatwiane odmownie. Częściowe opróżnienie etatów szeregowych zawodowych zostanie ogłoszone w prasie.

— **Gimnastyka w szkołach średnich.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zdecydowało zwiększyć w roku szkolnym 1929—30 liczbę godzin przeznaczonych na gimnastykę z 2 do 3 tygodniowo. Dotyczyć to będzie klas 1-ej do 8-ej włącznie.

— **Kółko Krajoznawcze przy Szkole Wydziałowej Męskiej.** W piątek 23 bm. urządzamy dwudniową wycieczkę krajoznawczą do Byszewy pod Koronowem. Zbiórka i wymarsz o godz. 9,30 rano z dziedzińca szkolnego. Udajemy się pod kierownictwem p. naucz. Pankowiaka. Nocleg jest zapewniony. Zabrać koce i żywność. O punktualne stawienie się i liczny udział prosi zarząd.

— **Egzamin** na mistrza szewskiego złożył w tych dniach p. Stanisław Jachczyk z Koronowa. Szczęść mu Boże w dalszej pracy zawodowej.

— **Powszechnie znana pierwszorzędna szkoła freblowska p. Marji Boruniowej,** Jagiellońska 54, rozpoczęła zapis dzieci do młodszych i starszych kompletów. W programie nauczania własna długoletnia, doświadczona metoda wychowawcza, oparta na głębokiej znajomości duszy dziecka z uwzględnieniem wskazań wielkich pedagogów jak Claparède'a, Marji Montesorri i in. Zapisy przyjmuje się od godz. 3—6 po poł. (liczba dzieci ograniczona). Wpis 3 zł, opłata mies. 16—20. Program można obejrzeć na miejscu.

— **Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, ul. Grodzka 32, podaje do wiadomości zainteresowanych, że uskuteczni do dnia 10 września 1929 r. zapisy górników zawodowych do lat 50 na wyjazd do Francji do robót w kopalniach węgla, robotników do górnictwa (kopalń węgla) do lat 35, robotników do hutnictwa do lat 38, robotników do kopalń rudy żelaznej do lat 38.

Górnicy i robotnicy, którzy gotowi są podjęć pracę w kopalniach węgla mogą jechać z rodzinami, w danym razie obecność żony przy rekrutacji jest konieczna, a to w celu stwierdzenia przez komisję lekarską czy nie zachodzi ewentualna choroba oczu — jaglica.

Rekrutacja odbędzie się dnia 10 września 1929 r. o godz. 9 rano w lokalu urzędu.

Kandydaci winni w dniu rekrutacji wykazać się przed komisją następującemi dowodami: 1) dowodem osobistym, w którym m. in. winna być uzupełniona **rubryka obywatelstwo polskie** — osoby nie mający tej rubryki wypełnionej, narażają się na niepotrzebne koszta, gdyż w tym wypadku nie będą przez komisję uwzględnieni; 2) książeczką wojskową, przyczem rocznik do lat 23 zezwoleniem właściwego P. K. U. i 3) zaświadczeniem zwolnienia z pracy. Wyjazd transportu nastąpi w kilka dni po rekrutacji.

Zaznacza się, że ewentualne pretensje z powodu nieprzyjęcia kandydata uważane są za bezpodstawne. Przybywać do rekrutacji można tylko na własne ryzyko.

Z Teatru Miejskiego.

Znakomity człowiek czyli „Wembley"!

Komedja w 3 aktach Jerome.
przekł. Zdz. Kleszczyński.

Jeżeli to miała być komedja, była rozpaczliwie nudną — bez rzetelnego komizmu sytuacyjnego, bez dobrego dowcipu. Była natomiast dość wytworną i miłą sztuką.

Naprożno jednak wysilał swój talent Stefan Michułowicz. Świetnie się przedstawiał jako zakochany amant, wszelkiemi siłami podkreślał komiczne momenty zakochanego, zwłaszcza w akcie drugim, gdzie roztargnienie jego dochodzi do szczytu. Gra mogła wywoływać wesoły nastrój. Doskonale mu pomagał gentelmen i przyjaciel Czesław Kaden, który, rozumiejąc nikłość roli swojej, mimiką wspaniałą nadrabiał to, czego nie starczyło w akcji. Jadwiga Korecka, jako starsza panna, nowoczesna kobieta-chłopczyca i narzeczona znakomitego człowieka, miała dość mętną i niezdecydowaną rolę, więc grała jak mogła i jak rozumiała swoje położenie, swoją drogą z założenia dziwne i beztreściowe. Irena Dehnelówna w roli sekretarki grała z wielką rutyną i wprawą, ale sama pewnie czuła, że jest na scenie zupełnie niepotrzebną i raczej nieprzyjemnie śmieszną jak wesołą figurą. To już wina autora. Miłą i wdzięcznie się przedstawiającą kucharką, a zarazem flammą znakomitego człowieka była Zofja Niwińska, grała bardzo dobrze z ujmującą wytwornością jak zawsze. Pewnem urozmaiceniem był też Gliński w jednej jedynej naprawdę humorystycznej postaci, jaką autor stworzył. Rola wypadła błyskotliwie i wspaniale, w czem Kaden towarzyszył, będąc partnerem Glińskiego. R. Andrzejewska, S. Lochman i Z. Karpiński pomagali wedle sił i chęci, ale bez rezultatu, t. j. bez możności wykrzesania iskry humoru z ról. **Dr. T. B.**

Wywóz masła z Polski

odbywać się odtąd będzie pod ścisłą kontrolą.

Przez stację graniczną Miasteczko przechodzi rocznie 3½ miljona kilo masła do Niemiec. Tamże urządzony będzie pierwszy zakład badawczy.

Bydgoszcz, 21 sierpnia.

Chociaż na razie w Berlinie i Londynie panuje **zastój na rynku maślanym** i olbrzymie zapasy spoczywają w chłodniach, z drugiej zaś strony produkcja mleczarń w Polsce wzrasta, władze utrudniają wywóz masła zagranicę. Wobec **fałszerstw ujawnionych w Londynie** (złośliwe żydki berlińskie wysyłały masło polskie zmieszane **z margaryną),** komitet ekonomiczny Rady Ministrów w Warszawie wydał szereg zarządzeń, mających na celu **standaryzację masła,** podobnie jak **jaj.** Od 1 października dozwolony jest wywóz masła bez opłat wywozowych tylko takiego, które zostało **zbadane** w laboratorjach chemicznych na zawartość tłuszczu i wody. Masło mające ponad 16% wody zostanie odrzucone. Wywóz masła niezbadanego podlega opłacie **cła 300 złotych za centnar,** co równa się zupełnemu zakazowi wywozu, gdyż nikt takiej ceny nie osiągnie.

Stacje kontrolne czyli zakłady badawcze urządzone być mogą przez spółdzielnie mleczarskie, Izby Rolnicze i Izby Handlowe wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba. Ponieważ urządzenie laboratorjów jest dosyć kosztowne, za badanie masła trzeba będzie osobno płacić. Eksporterzy — rzecz zrozumiała — będą opłaty te chcieli odbić sobie na producentach.

Celem uzgodnienia postępowania odbywają się w całym kraju **konferencje właścicieli mleczarń i eksporterów masła.** W okręgu bydgoskim mamy mleczarń prywatnych 85, spółdzielczych 40 i kilkunastu większych handlarzy. Eksportują prawie wszyscy, **przeważnie do Niemiec.** Przez stację graniczną Miasteczko szło w ubiegłym roku 11.470 przesyłek z ogólną zawartością 3½ miljona kilo. Urząd Celny w Czarnkowie odprawił 500 tys. kilo. Reszta idzie na Tczew.

Pragnąc tutejszym eksporterom iść na rękę, **bydgoska Izba Handlowa** zwołała mleczarzy na konferencję do Bydgoszczy. Konferencję zagaił wiceprezes Izby **p. radca** Sentkowski. Referowali o stanie eksportu masła i o nowych przepisach dyrektor tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej p. **Wcisło,** b. radca ministerjalny Min. Przemysłu i Handlu, i magister praw p. **Piechocki.** Wykazano, że **wywóz masła z Polski stale wzrasta.** Kiedy w r. 1926 wywieźliśmy 56.000 podwójnych centnarów, to w r. 1928 już 110 tysięcy podw. ctr. 85% eksportu masła kierujemy do Niemiec, 12% do Anglji, a pozostałe 3% do Czech, Austrji i Danji. Analiza masła ustrzeże eksporterów polskich od nieuczciwej konkurencji i pozwoli im osiągnąć **lepsze ceny.** Bydgoska Izba Handlowa zamierza pierwszą stację badwaczą urządzić na dworcu **w Miasteczku,** dalsze w Mogilnie i Gnieźnie.

Przyszło na ten temat do żywej wymiany zdań. Przedstawiciel **związku spółdzielni mleczarskich** p. Dobroczyński z Poznania stanął w obronie interesów sfer rolniczych, zapowiadając utworzenie własnych zakładów badawczych **z chłodniami.** Niemiecki związek mleczarski również ma mieć prawo badania masła w swoim zakresie.

Wynikiem konferencji, w której brało udział przeszło 100 osób zainteresowanych, (między niemi „obserwatorzy" żydowscy z Warszawy i Gdańska) była **zasadnicza zgoda na akcję podjętą przez bydgoską Izbę Handlową.** Miejsca rozmieszczenia zakładów badawczych ustali **osobna komisja,** do której powołano pp. Pankallę z Kcyni, Grabowskiego i Radtkego z Bydgoszczy, Jędrzejczaka i Jaucha z Inowrocławia, Brewkę z Barcina i Wittego z Romanowa.

„Próba sił" w Radzie Miejskiej.

Chadecja i N. P. R. zgodnie przeprowadzają wszystkie swoje wnioski. — Socjaliści skonfudowani — opuszczają salę.

Bydgoszcz, 22. sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było znamienne dla **nastrojów przedwyborczych.** Mimo zasilenia swoich szeregów nowym radnym „towarzyszem" Michalskim, w miejsce zmarłego Kronenberga, **socjaliści** w sojuszu z Niemcami i radnym Matuszczakiem (wodżem lokatorów) **nie zdołali przeprowadzić własnej woli.** Ponieważ ich kandydat do komisji wyborczej nie uzyskał większości głosów, socjaliści — udając pokrzywdzonych — **opuścili demonstracyjnie salę obrad.**

Przewodniczącym urzędowej komisji wyborczej wybrano emer. wiceprezesa sądu okręgowego p. **Celewicza,** mężami zaufania radnych **Wolskiego i Weimanna** z Ch. D., radnego **Konstantego Sokołowskiego** z N. P. R. i p. **Przybylskiego,** prezesa Zjednoczenia Kolejarzy (połączone odłamy Ch. D i N. P. R.)

Wnioski Magistratu o przeznaczenie 1000 zł. na kolonję letnią w Dziembówku i pobieranie różnych opłat oraz prowizyj od pożyczek przyznanych za pośrednictwem Komitetu Rozbudowy Miasta — **odrzucono.**

Dłuższa debata wywiązała się przy omawianiu **sprzeciwów, wniesionych przeciwko planom zabudowania miasta.** Członkowie frakcji niemieckiej gorąco bronili swoich projektów pobudowania **gimnazjum niemieckiego** na Bielawkach w kącie, w którym od dawna przewidziana jest nowa ulica i gdzie magistrat zakłada **ogród botaniczny,** oraz domagali się zachowania starego ewang. cmentarza w śródmieściu przy ul. Jagiellońskiej. Mimo wyjaśnień, udzielonych im ze strony członków Magistratu i przedstawicieli pozostałych ugrupowań radzieckich, iż nie chodzi tu **o żadne szykany polityczne ani wyznaniowe** wobec mniejszości niemieckiej, lecz o ścisłe wykonanie planu opracowanego już **przed 30 laty,** a więc za czasów niemieckich, radni niemieccy byli nieustępliwi. Zapowiedzieli nawet **proces o odszkodowanie** w kwocie 200.000 złotych gdyż za sam plac zapłacili rzekomo 17.000 dolarów, urządzili tam boisko i zwieźli już cegłę...

Ponieważ mimo gotowości Magistratu przyznania niemieckiemu towarzystwu szkolnemu innego placu, radni niemieccy wspominali o **Olsztynie,** gdzie ma powstać gimnazjum polskie, a mogą istnieć te same **trudności,** zaznaczył r. Faustyniak, że rodacy nasi za kordonem naprawdę szczęśliwymiby się czuli, gdyby ich tak sprawiedliwie traktowano jak Niemców w Polsce.

(Jeśli chodzi o Olsztyn, zachodzi tam analogiczny wypadek. Dom przy ulicy Młyńskiej, w którym mieści się drukarnia „Gazety Olsztyńskiej", **zasłania widok na zamek olsztyński** i dlatego razem z innemi ruderami ma być rozwalony. Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej" mając zapewnioną pomoc z funduszu rozbudowy miasta, zamierzało wybudować okazały gmach na upatrzonem miejscu w śródmieściu, lecz i ten plac jest potrzebny **na inne cele.** Magistrat olsztyński zaofiarował wobec tego „Gazecie Olsztyńskiej" grunt na błoniach... **za miastem.** — Uw. Red.)

Sprzeciwy niemieckie w sprawie gimnazjum, jak również co do ew. cmentarza **nie zostały uwzględnione.** Zaznacza się, że gmina katolicka żadnego sprzeciwu w sprawie skasowania starego cmentarza **przy ulicy Św. Trójcy nie wniosła.** Cmentarze zostaną na tych miejscach jeszcze 30 lat, jak przewiduje ustawa.

*

Na tajnem posiedzeniu dokonano wyboru dwóch niepłatnych członków Magistratu. Wybrani zostali: **p. Dr. Raszeja,** dyrektor Banku Ludowego — wysunięty przez Ch. D. i p. **Mencel,** dyrektor krajowego zakładu ociemniałych — członek N. P. R.

— **Osobiste.** Powrócił z podróży lekarz p. dr. Czarnowski przy ulicy Długiej i nadal przyjmuje pacjentów.

— **Uwaga, Warmjacy, Mazurzy i byli działacze plebiscytowi!** Wyjazd z Bydgoszczy na zjazd powszechny do Poznania w niedzielę 25 bm. o godz. 3,22 rano. Zbiórka w głównej hali dworcowej pół godziny przed odjazdem. W Poznaniu zbiórka przed dworcem przy przystanku tramwajowym, o godz. 8,30. Otwarcie zjazdu w westybulu reprezentacyjnym P. W. K. o godz. 10. Na wielkich organach odegra utwory własne (warmińsko-mazurskie) prof. Feliks Nowowiejski.

— **Wielka Księga Adresowa Polski.** Poraz czwarty ukazuje się nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o. Jen. Repr. Rudolf Mosse Warszawa — Wielka Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, i Rzemiosł i Rolnictwa. W „Księdze“ tej są **bezpłatnie** rejestrowane wszystkie adresy handlowe, przemysłowe, wolnych zawodów, ziemiaństwa oraz rzemieślników. Materjał adresowy zebrany na podstawie źródeł urzędowych jest skrupulatnie badany przez redakcję. W dążeniu do utrzymania materjału adresowego na wysokości zadania, redakcja prosi tą drogą wszystkie firmy, w szczególności zaś nowopowstałe, do zakomunikowania, w jakiej branży należałoby je umieścić bezpłatnie. Sądzimy, że nasze sfery kupieckie i przemysłowe we własnym, dobrze zrozumiałym interesie odezwą się na ten apel i nadeślą adresy swe pod adresem redakcji w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 33.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** W dniu wczorajszym walka francuska Rogenbaum — Czarna Maska po 25 minutach nie dała rezultatu. Również z całą zaciętością prowadzona walka rusko-szwajcarska Bejnarowicz — Rogenbaum nie została rozstrzygnięta. Poza powyższemi walkami zademonstrowano przeróżne walki narodów.

Dziś drugie decydujące spotkanie Mori — Faktor oraz Maska — Sprincis, walka rewanżowa Osiński — Badurski oraz walka rusko-szwajcarska Kroton — Rogenbaum. Walki zapaśnicze dobiegają konca.

Zaproszenie.

Niniejszem uprzejmie prosimy o łaskawe przybycie na zebranie sekcji technicznej, które odbędzie się **w sobotę dnia 24 sierpnia rb.** o godz. 19-tej w sali Banku Polskiego, ul. Jagiellońska, celem porozumienia się w sprawie odjazdu dzieci Westfalskich w dniu 30 sierpnia i 2 września rb.

(—) **Klimesz,**
inspektor szkolny i prezes Komitetu.
(—) **Żmudziński,**
sekretarz powiatowy Z. O. Ľ

KONCERTY I ZABAWY.

Wielka zabawa taneczna odbędzie się w dniu 24. bm. w sali p. Kocerki, którą urządza Tow. gimn. „Sokół“ z W. Bartodzieji. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Spodziewać się należy, że obywatelstwo, w szczególności zaś Sokolstwo, poprze usiłowania „Sokoła“ z W. Bartodzieji.

Orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, 25. bm. w lesie pomiędzy 5 a 6 śluzą koncert. Początek o godz. 15. Ponadto odbędą się rozmaite gry oraz strzelanie o nagrody. Uprasza się o poparcie tej imprezy, ponieważ zysk przeznacza się na uzupełnienie nut.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni dramat z krainy tajemnic i dziwów p. t. **„Pierścień bajadery“.** Film ten daje wyobrażenie czem jest moc hypnotyczna fakirów indyjskich. Sceny i widoki zupełnie naturalne, akcja zajmująca. Nadprogram „Polowanie na duchy“ farsa, oraz tygodnik Gaumonta.

NOWOŚCI wyświetla dramat p. t. **„Za głosem serca“.** Treść tego obrazu zaczerpnięta jest z powieści Dostojewskiego „Skrzywdzeni i pognębieni“ o wysokiem napięciu psychologicznem. Film ten nagrany jest przez polskich artystów. Nadprogram arcyzabawna komedja w 3 aktach.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera erotycznego dramatu p. t. **„A jednak ciało jest słabe“.** Rzecz dzieje się współcześnie w tropikalnej krainie na wyspach Oceanu Spokojnego. Treśc dramatu porusza problem moralności i niemoralności społecznej. W roli głównej dawno niewidziana kusicielka Glorja Swanson.

CORSO. Dziś po raz pierwszy wyświetla najweselszy film sezonu p. t. **„Ochotnik“** (Mała parada wielkich oferm). W roli tytułowej król humoru Ridolini (Larry Semon). Nadprogram farsa p. t. „O rety, komornik!“ i Dzien. Pathe.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu z „10-lecia Związku Inwalidów Wojennych w Bydgoszczy“ zaszedł mały błąd, a mianowicie: p. Kubalewski nie przemawiał jedynie w imieniu Ligi Katolickiej, ale również w zastępstwie prezesa Tow. Urzędników Komunalnych m. Bydgoszczy p. Webera, składając jednocześne od tej ostatniej organizacji gwóźdź pamiątkowy.

— **Kursa modniarstwa** im. A. Sucheckiej, zatwier. reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, obejmujące całokształt-zawodowej nauki modniarstwa t. j. naukę roboty kapeluszy damskich ze wszelkich materjałów przyjmują wpisy na rok 1929 do dnia 8 września br.

Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa uprawniające do otwarcia pracowni lub sklepu modniarskiego. Dla P. T. Pań zamiejscowych mieszkanie zapewnione. Wpisy i informacje udziela Zarząd Kursów Modniarstwa Kraków, ul. Mikolajska 13 do dnia 8 września 1929 r.

— **Samochód przejechał chłopca.** Wczoraj o godz. 14 w ulicy Kujawskiej przejechany został samochodem osobowym, kierowanym przez Güntera Schmidta zamieszkałego w Gdańsku, dziewięcioletni Bronisław Jastrzębski, zam. ul. Kujawska 14, który doznał złamania prawego podudzia i pokaleczenia głowy. Jastrzębski, który prawdopodobnie ponosi winę, odstawiony został do szpitala św. Florjana.

— **Ujęto** za opilstwo pięć osób i dwie za wykroczenie pol.-obycz.

MIGAWKI.

Żal.

Czego ci żal, dziecko? Tego, że nie otrzymałoś zabawki, do której śmiały się twoje oczęta? Tego, że cię starsi nie zabrali z sobą tam, dokąd ci jeszcze chodzić nie wolno?...

A tobie czego żal, dziewczyno? Tego, że kochasz go, a on z inną chodzi. Tego, że chciałabyś już być wielką panią, piękną i sławną, — a jesteś jeszcze zwykłym podlotkiem, dzieweczką zwykłą, ubogą w przeszłość i doświadczenie...

I ty zatroskany jesteś, młodzieńcze. Żal ci, że owi, którzy się prędzej urodzili, dziś mają stanowiska, sławę, znaczenie, a ty cierniową drogą piąć się musisz mozolnie, by stanąć na równi z nimi, lub by ich nawet przewyższyć...

Czego ci żal, dojrzały mężczyzno, filarze społeczeństwa?... Jesteś u szczytu rozwoju, sławy, masz swoje stanowisko, masz żonę i dzieci. Niczego ci nie brak do szczęścia. A jednak...., czemuż wzdychasz tak często, czemu tak często wspominasz to, co minęło bezpowrotnie?...

Czego ci żal, piękna pani? Masz męża, któryby rad przychylił ci nieba. Masz dzieci, które są życia twego osłodą. Świat się do ciebie uśmiecha wokoło. A przecie żal ci czegoś, co tajemne, wytęsknione, nieuchwytne...

Czego ci żal, starcze? Tego, że musisz umierać... Wtedy, gdy z czcią cię wspomina otoczenie... kiedy tak pięknie przyświeca ci słońce — po raz ostatni przyświeca — Słońce Przyszłości, niepewnej wprawdzie i mglistej, ale opromienionej promykiem złudnej nadziei.

Życie jest krótkie. Wszystko przemija, wszystko się zmienia z biegiem czasu. I ty dorośniesz dziecko — i tobie wolno będzie używać życia i swobody. I ty kiedyś będziesz panią, dziewczyno, panią piękną, wielką i sławną. I tobie los będzie łaskawy, młodzieńcze. Przeminie żal twój, dojrzały mężczyzno — i twój o pani piękna, matko, godna czci i chwały. I ty przeminiesz, starcze, a wspomnieniami nie ukoisz swego żalu.

Każdy w swej duszy posiada ciche, skryte sanktuarium, w którem pieści najgłębsze, najtajniejsze swe uczucia i pragnienia. Bywają chwile, iż sanctuarium to otwiera się — natenczas ogarniają nas owe uczucia skryte i tajne, wśród których najtrwalsze, najboleśniejsze zostawiają ślady: żal i tęsknota.

(bar.)

ŻE SPORTU.

Piłka nożna II. O. P. N. „Sokół I — II. K. S. „Sparta“ 7:1

Komb. O. P. N. „Sokół“ I. — K. S. „Sparta“ I. 1:1.

W niedzielę, dnia 18. bm. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami. „Sokół“ wystąpił aż z 7 rezerwowemi, a „Sparta“ w najsilniejszym składzie. Gra prowadzona ze strony Sparty b. brutalnie zakończyła się nieszczęśliwym wypadkiem złamania nogi u gracza O. P. N. „Sokół“ Schmidta. Sędzia był słaby i nie umiał powstrzymać obie drużyny w karbach.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. w Żninie odbędzie się **w niedzielę** 25 bm. o godz. 11,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się **dziś w czwartek** o godzinie 6,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Zebranie filji komunalnej odbędzie się **w piątek** dnia 23 sierpnia br. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Wysockiego, ul. Jagiellońska naprzeciw Gazowni Miejskiej.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się **w sobotę** dn. 24 sierpnia br. o godzinie 6-tej w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okr.)

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Uprasza się także o zabranie z sobą książek członkowskich.

Umorzenie długów hipotecznych w niemieckich zakładach ubezpieczeń.

Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) zawiadamia, iż celem umożliwienia polskim dłużnikom hipotecznym uzyskania wykreślenia z ksiąg hipotecznych długów hipotecznych, ciążących na ich nieruchomościach na rzecz niemieckich zakładów ubezpieczeń w wypadkach, kiedy odnośny niemiecki zakład zgodzi się na spłatę długu, **wykreślenie, a temsamem umorzenie długu hipotecznego może nastąpić na następujących warunkach:**

1) Interesowany polski dłużnik winien w tym celu wnieść podanie do centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

2) Bank Gospodarstwa Krajowego zarządzi przeszacowanie długu hipotecznego według obowiązujących przepisów o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Następnie zwróci się do niemieckiego zakładu ubezpieczeń z zapytaniem, czy ten zgodzi się na spłatę swojej wierzytelności hipotecznej przez polskiego dłużnika w kwocie ustalonej przez Bank w ten sposób, **że uzyskana od dłużnika z przerachowania kwota zostanie wpłacona do Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunek niemieckiego zakładu ubezpieczeń** i zawinkulowana na rzecz Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń z tym skutkiem, iż niemiecki zakład ubezpieczeń nie będzie mógł dysponować ani sumami, pozostającemi na tym rachunku, ani też procentami od nich bez zgody Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń).

3) Po uzyskaniu zgody zakładu, Bank wezwie polskiego dłużnika do wpłacenia przerachowanego długu do Banku i wpłaconą przez niego kwotę na rachunek niemieckiego zakładu zawinkuluje na rzecz Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) w sposób powyżej wskazany. Jednocześnie Bank zawiadomi niemiecki zakład ubezpieczeń o dokonanej wpłacie i zażąda nadesłania deklaracji (kwitu mazalnego), zezwalającej na wykreślenie odnośnej hipoteki z ksiąg gruntowych.

4) Po dokonaniu tej winkulacji Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) na zasadzie odnośnego zaświadczenia Banku udzieli przewidzianego w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 752) zezwolenia na umorzenie długu hipotecznego, poczem będzie mogło nastąpić samo umorzenie długu i wykreślenie hipoteki.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) przypomina, że na mocy postanowień § 2 wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów, wierzytelności hipoteczne prywatnych niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych nie mogą być jednak umarzane, obciążane i przelane na inne osoby bez zgody Rządu Polskiego, wobec czego osoby, spłacające swoje długi hipoteczne bezpośrednio niemieckim zakładom ubezpieczeń względnie osoby, nabywające od nich wierzytelności hipoteczne, zabezpieczone na nieruchomościach w Polsce, bez wspomnianego wyżej zezwolenia narażają się na poważne straty, ponieważ do czasu uregulowania zobowiązań ubezpieczeniowych niemieckich zakładów ubezpieczeń, nawet wpłacone już wierzytelności hipoteczne nie będą mogły być wykreślone z ksiąg hipotecznych i będą zatrzymane na zabezpieczenie zobowiązań ubezpieczeniowych niemieckich zakładów ubezpieczeń.

Z życia towarzystw.

„HALKA“. Dziś, w czwartek o godz. 8 w. lekcja śpiewu. Ze względu na ważność lekcji komplet konieczny.

O. P. N. „Sokół“ I. Dnia 23. bm. o godz. 8,30 zebranie miesięczne u druha Bosiackiego. Dziś w czwartek trening piłki nożnej na stadjonie miejskim o godz. 17.

S. M. P. „Promyk“. Zbiórka pierwszego zastępu oddz. starsz. w czwartek, 22. bm. o g. 19 w salce parafjalnej .

Zw. Podoficerów Rez. Zbiórka zawodników w dniu 25. bm. o godz. 13,30 przy moście koło ekspedycji towarowej. Strzelanie Koła w późniejszym terminie.

S. M. P. „Orzeł“ - Czyżkówko. Dziś o g. 6 ostatni trening przed zawodami. Po treningu zebranie zarządu w salce obok kościoła.

Baczność, kolarze! Zebranie wydelegowanych sędziów przez poszczególne kluby kolarskie odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 19 w lokalu klubowym ul. Poznańska 20. Przybycie wszystkich sędziów konieczne, celem podziału funkcyj.

S. M. P. „Gwiazda“. Zebranie plenarne odbędzie się dziś, w czwartek o godz. 7,30 wiecz.

S. M. P. „Zorza“ oddz. młod. Zebranie plenarne dziś, o godz. 7,30 wiecz. w salce parafj.

Międzynarodowe Targi w Tallinie.

W czasie od 24 sierpnia do 2 września br. odbędą się w Tallinie (Rewlu — Estonja) VII. Międzynarodowe Targi.

Interesenci otrzymują wizę bez kosztów jako też zniżkę w wysokości 25% na kolejach polskich, a 50% na kolejach niemieckich, litewskich, łotewskich i estońskich. Zaświadczenia ulgowe i dalsze informacje można otrzymać w biurze Konsulatu Estońskiego w Gdańsku, Domnikswall 13 I., tel. 27585 pomiędzy 3—4 po południu lub też w prywatnej kancelarji Konsula Estońskiego w Kolibkach, tel. M. Kack 7.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 sierpnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—47,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	42,00—41,00
Cegielski H. I em.	37,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	45,00—00,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 21 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	118,00	119,00	118,75
5-proc. poż. premj. dol.	062,00	062,50	062,25
5-proc. poż. kol. konw.	00(,00	(00,00	046,50
10-proc. poż. kol.	000,00	(C0,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	116,00—117,00
Bank Polski	000,00—166,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Kijewski	00,00— 90,00
Firley	00,00— 51,00
W. T. Węgla	00,00— 66,75
Lilpop	00,00— 31,00
Norblin	000,00—135,00
Ostrowieckie Zakłady	82,00— 83,00
Rudzki	032,00— 00,00
Zieleniewski	117,00—114,00
Borkowski	11,00— 00,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21. 8. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,50—27,50
Pszenica nowa	44,50—46,50
Jęczmień przemiałowy	27,50—28,50
Jęczmień browarowy	30,00—32,00
Owies	24,00—26,50
Mąka żytnia 70 proc.	41,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	71,00—75,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	21,00—20,00
Otręby pszenne	22,00—23,00

Bank Polski płacił w dniu 22 bm. za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,54
guldeny gdańskie	172,16
szylingi austrjackie	125,07
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,28.

Dział gospodarczy.

Preliminarze budżetowe na rok 1930-31.

Warszawa, 17. 8. (tel. wł.) Ministerstwo skarbu otrzymało preliminarz budżetowy z ministerstw: spraw wojskowych, spraw zagranicznych, sprawiedliwości pracy i opieki społecznej oraz ministerstwa rolnictwa. Preliminarze budżetowe utrzymane są w ramach budżetu poprzedniego. Następne preliminarze innych ministerstw na rok 1930-31 wpłyną do ministerstwa skarbu w ciągu najbliższych 5 dni, poczem ministerstwo skarbu przystąpi do szczegółowego badania nadesłanych preliminarzy i do uzgodnienia z zainteresowanemi ministerjami tych pozycyj, które będą musiały ulec ewentualnej zmianie. W opracowaniu min. skarbu budżet skierowany będzie do rady ministrów.

Zbiór owoców na Pomorzu przedstawia się katastrofalnie.

Silne mrozy wywarły swój wpływ nietylko na ilość owocu na drzewach, lecz zniszczyły również masami same drzewa.

Zbiór wiśni i malin był bardzo zły. Wprost znikomy będzie zbiór gruszek i jabłek.

Na drzewach natrafia się tylko miejscami na jakby cudem ocalałe pojedyncze owoce. Zbiór śliwek wyniesie zaledwie 1/8 zeszłorocznego zbioru. Truskawki obrodziły się średnio, nie pokrywając zresztą zapotrzebowania na nie. Zbiór czarnych jagód jest natomiast bardzo obfity.

Świetne zbiory we Francji.

„Le Matin“ donosi, że zbiory we Francji zapowiadają się wprost rekordowo. Oczekiwany jest zbiór około 100 milj. g. Konsumcja wewnętrzna wynosi średnio około 90 g.

Wezwanie.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu prosi zainteresowane firmy o możliwie jaknajspieszniejsze zakomunikowanie spostrzeżeń i doświadczeń, dotyczących handlu z Turcją, Jugosławją, Bułgarją, Węgrami, Grecją, Rumunją, Austrją, Czechosłowacją, w szczególności co do istniejących utrudnień w handlu pomiędzy Polską a temi krajami.

Strajk robotników w angielskim przemyśle bawełnianym — zakończony.

Z Manchesteru donoszą, iż zlikwidowany został trwający około 3-ch tygodni konflikt w przemyśle włokienniczym w Lancashire, który obejmował 500.000 robotników.

Pracodawcy oraz związek zawodowy robotniczy postanowili przedłożyć konflikt sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Praca zostanie podjęta w poniedziałek. Sąd rozjemczy składa się z dwóch reprezentantów pracodawców oraz z 2-ch reprezentantów związku zawodowego i z niezależnego przewodniczącego, mającego pełnomocnictwo sędziego rozjemczego. Strajk kosztował wszystkie trzy syndykaty robotnicze 250.000 f. szt. wypłaconych jako gażę strajkową robotnikom. Straty, które spowodowała przerwa w pracy, dochodzą do miljona f. szt. tygodniowo.

Pierwsza nadwyżka w bilansie handlowym.

Po 28 miesiącach stałego deficytu.

Po 2 latach stałego deficytu w bilansie handlowym Polski nastąpił obecnie zwrot wielce korzystny dla naszej polityki gospodarczej. Miesiąc lipiec stanowi moment przełomowy w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. W miesiącu tym bowiem saldo aktywne bilansu handlowego wykazuje 10,400.000 złotych. Jest to pierwszy w ciągu 28 miesięcy wypadek przewyżki naszego eksportu nad importem.

Bierne salda naszego bilansu handlowego datują się od kwietnia 1927 r. Natężenie wysokości sald ujemnych kształtowało się rozmaicie, przyczem najwyższe saldo bierne przypadło na miesiąc maj 1928 i wynosiło 163.800.000 złotych.

Obecna poprawa jest zjawiskiem tem pomyślniejszem dla Polski, że saldo dodatnie za lipiec należy przypisać nietyle zmniejszonemu importowi, ale prawie wyłącznie wzmożeniu naszego eksportu.

Zmniejszenie importu w lipcu — dało oszczędności 5 milj. zł. Natomiast wzrost eksportu w porównaniu z czerwcem wynosi około 40 milj. i to właśnie stanowi o pomyślnej zmianie w dotychczasowem kształtowaniu się naszego bilansu handloweko.

W sferach zainteresowanych wiadomość o tej korzystnej zmianie komentowana jest z wielkiem ożywieniem.

Jak słychać, moment ten brany jest za podstawę do utrzymania polityki gospodarczej rządu, która nadal zmierzać będzie do ożywienia i racjonalizacji eksportu przy równoczesnem redukowaniu importu i sprowadzaniu go do najnieodzowniejszych produktów.

Powyższe komentarze, które lansują pisma sanacyjne są z gruntu fałszywe. Nadwyżka bilansu handlowego jest dowodem poważnego przesilenia gospodarczego, jakie przeżywamy i niczem więcej. Spadek importu i wzrost eksportu są wywołane wielkiem zmniejszeniem się konsumcji, a jeżeli chodzi o import również spadkiem dopływu obcych kapitałów, które jak wiadomo, zamieniają się natychmiast w wwóz towarów.

Jest niezmiernie ciekawem, co powiedzą ekonomiści z pod znaku endecji, którzy dowodzili w okresie dobrej konjunktury, że ujemny bilans jest dowodem przesilenia gospodarczego. Jeśli więc mają trochę uczciwości, powinni teraz się cieszyć z dodatniego salda i twierdzić, że konjunktura jest dobra (niestety jest naodwrót!)

Czekamy na nowe łamańce ich logiki!

Nowy krach finansowy w Niemczech?

„Montag — Morgen“ donosi, iż pewne poważne towarzystwo asekuracyjne znalazło się w trudnościach finansowych, podobnych do tych, które spowodowały znany krach finansowy Stinnesa.

Sztuczna pasza z drzewa.

Z Szczecina donoszą: Projektowana akcja produkcji sztucznej paszy z drzewa dla inwentarza, spotkała się w Pomeranji z gorącym sprzeciwem tamtejszych sfer rolniczych, gdyż stworzyłaby silną konkurencję dla produkcji kartofli, których ta prowincja niemiecka uprawia bardzo wiele.

Stan wody w Wiśle w dniu 22. sierpnia: Zawichost 1,36; Warszawa 1,50; Płock 1,00; Toruń 1,20; Fordon 1,24; Chełmno 1,09; Grudziądz 1,30; Korzeniewo 1,41; Piekło 0,55; Tczew 0,52; Einlage 2,28; Schiewenhorst 2,50.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Maszyny
do szycia „Westfalja“ poleca na spłaty od 385 zł. Grunwaldzka 146. (22380

Modele
z drzewa do odlewów żeliwnych i metalowych wykonuje fachowo podług rysunku i wzoru po cenach jak najtańszych. — Jan Gosieniecki, Bydgoszcz, Malborska 3. 22370

SPRZEDAŻE

Parcelę
Majątek Rubinkowo graniczący z miastem Toruniem, stacja Toruń. Osady pełnorolne z budynkami, zasiewami i inwentarzami oraz ogrodnicze, rzemieślnicze, robotnicze i budowlane na dogodnych warunkach ceny i spłaty. Obejrzeć można codziennie. Zadatki przyjmuje się i umowy zawiera w poniedziałki w kancelarji notarjuszy Tempskiego i Bolta w Toruniu, ul. Szeroka 37, pomiędzy godz. 11—3. Ludwik Gniewosz, właściciel. 22412

Mleczarnia
na Pomorzu we większej wsi kościelnej blisko stacji kol., bez konkurencji, z mieszkaniem, chlewem dla 50 świń i wodociągiem obecnie 3000 ltr. dziennie zaraz tanio na sprzedaż. Do przejęcia potrzeba ca. 10 tys. zł. Of. pod „Tania Mleczarnia“ do Dz. Bydg. (22418)

Majątek
2500 mórg ziemia pszenna, budynki bardzo dobre, cena 1.000 000 zł., wpłata 300.000 zł., 1600 mórg cena 800.000 zł., wpłata 250.000 zł., 1.200 mórg cena 750.000 zł., wpł. 300.000 zł., 1.000 mórg, cena 600.000 zł., wpłata 250.000 zł. oraz mniejsze poleca Westfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 17. Telefon nr. 698. 22403

Majątek
220 mórg z rąk niemieckich, ziemia pszenno-buraczana, martwy inwentarz nadkompletny, żywy 6 koni, 30 sztuk bydła, 40 świń, budynki gospodarcze oraz dom mieszkalny I. kl., cena 140 000 zł, wpłata 80 000 zł poleca na sprzedaż Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 22401

Bufet
kredens, dąb fornierowany, najnowszy styl, dobre wykonanie okazyjnie na sprzedaż. Malborska 15. 22392

Dwa
garnitury parowe młocarnie, jedna 60 cali, druga 66 cali, gruntownie wyremontowane i jedna lokomobila 8 konna zaraz na sprzedaż. Przybylski, Szubin. (12017

Polowiec
mało używany, gumowe koła wraz z żółtemi szorami tanio sprzedam. Kordeckiego 27, II l. 22394

Rower
za 70 zł sprzedam. Warmińskiego 3, podw. (12006

Sprzedam
z powodu choroby moje 85 morg. gospodarstwo w dobrem położeniu, 200 mtr. od szosy, 7 km. od kolei, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny. Przeszło 38 lat w własnych rękach. Cena podług ugody. Gustaw Schulc, Szczodrowo, pow. kościerski. (22416

Wozy i meble!
2 wozy 3 i 4 calowe oraz kanapa, szafa do rzeczy, szafonierka i umywalka tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (22425

Motor
benzynowy 8 konny gotowy do młocki tanio na sprzedaż. Przybylski, Szubin. (12017

Kompletne
urządzenie składowe do kapeluszy damskich i towarów krótkich sprzeda korzystnie Straszkiewiczowa. Sępólno. 22417

Rower
damski za 120 zł sprzedam. Gdańska 58. 12008

Pianino
bardzo dobre, mahoniowe sprzeda tanio 1,100 zł. Garbowa, Grudziądz, Kościuszki 36. (22411

POSADY WOLNE

Czeladnik
piekarski obeznany w cukiernictwie zaraz potrzebny W. Jastrzembski, Chełmża, ul. Toruńska 11/12. (22410

Daję
możność zarobienia każdemu 400—600 zł miesięcznie przez sprzedaż sezonowego artykułu dla rolników. Oferty „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „34,95“. (22419)

Nauczycielka
Wielkopolanka, młoda, muzykalna, potrzebna od 15. IX. lub 1. X. do 9 letniej dziewczynki. Zgł. z dołączeniem fotografji przyjmuje Anna Szymanowa, Karolewo, p. Kotomierz, powiat Bydgoszcz. (22416

Radjomechanika
pierwszorzędną dobrze poleconą siłę poszukuję. Dla sumiennego, samodzielnego pracownika stała, przyjemna posada. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pretensji uprasza Centrala Optyczna Bydgoszcz, Gdańska 7. (22404

Młody
czeladnik obuwniczy, który pracował w lepszych warsztatach, na miarową i szytą pracę potrzebny zaraz. Józef Węgrzyn, Nakło, Rynek 33. (22409

Służąca
która dobrze samodzielnie gotuje, z dobremi poleceniami potrzebna od 1. IX. br. Budzińska, Jagiellońska 65/66. (22377

Robotnik
rolny samodzielny, kawaler, potrzebny do gospodarstwa na wieś. Swiadectwa wymagane. Gdańska 40. Siwczyński. (12011

Poszukuję
zaraz młodego czeladnika piekarskiego. P. Matena, Kruszwica. (22406

Może
się zgłosić zdolna marszantka do brania roboty poza dom. Wiad. Sienkiewicza 60. (22348

Jeszcze
3 uczni przyjmiemy zaraz. Dom Towarowy Bracia Mateccy, Bydgoszcz, 22415

Dziewczyna
do mycia i etykowania butelek, która już wpracowana, może się zaraz zgłosić. „Fortuna“, Plac Wolności 1, w podwórzu lewo. (22386

Poszukuje
się natychmiast czeladnika kuśnierskiego. Zgłoszenia Długa 8, I ptr. (22424

Młodszy
biuralista może się natychmiast zgłosić. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (22402

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Cukiernia, ul. Gdańska 133. 12012

Chłopców
do pracy niżej lat 18 przyjmuje G. Habermann. Unji Lubelskiej 9—11. 22376

Krawcowa
z dobrym krojem poleca się poza dom. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „Krój“. 22177

Dziewczynka
która ze szkoły wyszła potrzebna zaraz do dzieci. Grodzka 2, II p. (22422

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
młynarski z dobremi świadectwami poszukuje natychmiast posady, obeznany z motorem ropowym „Diesel Deutz“ Łangowski Antoni, Ogorzeliny, pow. Chojnice. 22350

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
w wsi kościelnej, z powodu starości do wydzierżawienia. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo“. (11988

Dzierżawy
130 mórg buraczanej ziemi, 100 mórg pszenno-żytniej ziemi, 90 mórg dobrej żytniej ziemi, 50 mórg pszenno-żytniej ziemi natychmiast do wydzierżawienia. Zgł. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, tel. 362. (22407

Poszukuję
zaraz dzierżawy hotelu z restauracją lub cukierni, kawiarni w większem mieście. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „H. B. 134“. 22396

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2—3—4 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 69. 12013

POKOJE

B. solidna (22374
skromna i inteligentna panienka szuka od 1. 9 umeblowanego pokoiku. Ma własną pościel. Of. z podaniem ceny bez utrzymania uprasza się składać do Dz. Bydg. pod „N. B.“

Umeblowany
pokoik z osobnem wejściem dla bezdzietnego małżeństwa bez używania kuchni od 1-szego do wynajęcia. Siemiradzkiego 10, II piętro lewo. (12005

Umeblowany
pokój do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni, bez pościeli. Ks. Skorupki 102 u gospodyni. (22389

Pokój
umebl. dla panienek lub panów do wynajęcia. Stawowa 15. (223[illegible]

Pokój
umeblowany dla inteligentnego pana. Siemiradzkiego 9, I ptr. Friedel. (22421

RÓŻNE

Rower
pozostawiony u mnie w zastaw proszę odebrać w dwóch dniach. W przeciwnym razie przechodzi na moją własność. Kaliszewski, ul. Ks. Skorupki 10. (22390

2.000 zł
pożyczki poszukuje kupiec za dobry procent gwarancja dom. Of. pod „B. T“ do filji Dz. Bydg. 12009

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Darmo
się dodaje ołówki, zeszyty notesy, pocztówki, bloczki koperty, kupując od 1 zł. a zamawiającemu stemple lub bilety wizytowe od 3 zł w składzie papieru Pigłowskiego, Pomorska 2. 21953

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. 12000

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom dwupiętrowy, w bardzo dobrem położeniu, narożnik, w cenie 56.500 zł wpłata według ugody, dochód z dzierżawy miesięcznie 630 zł, ewentl. 6 pokoi przy sprzedaży wolne, do nabycia wprost od właściciela w Toruniu, ul. Prosta 25. 22295

Domek
wolnem mieszkaniem, ogrodem. Cena 9000 zł. Ziemianin, Dworcowa 69, parter. 11986

Wilę
nowszą, z zabudowaniem gospodarczem, przytem 5 mórg ogrodnictwa, 23 mrg. pszennej ziemi, wielka wieś, stacja kolejowa, wydzierżawię. Zgłosz. biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Skład
z jednym pokojem do odstąpienia. Pomorska 8a. Skład. (11985

Piekarnia
z obszernem mieszkaniem, w dobrem położeniu, z powodu choroby zaraz do oddania. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. (11977

Skład
z kompl. urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem, z wszelkiemi wygodami w centrum Grudziądza sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „3753" Grudziądz. 22284

Gościniec
z wyszynkiem, kolon., salą, ogród koncertowy, duża wieś, bez konkurencji, wpłaty 17.000 zł, lub wydzierżawię za 150 zł miesięcznie. Zgł. biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem z powodu choroby natychmiast na sprzedaż dwa pokoje i kuchnia wolne. Wiad. w filji Dz., Bydg. ul. Dworcowa 2. (11807

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem przy ul. Gdańskiej sprzedam. Wiad. w filji Dz. Bydg. (12001

W Zakopanem
sprzedam zakład fryzjerski damsko-męski, 9 obsług razem, świetnie prosperujący, mieszkanie 2 pokoje i kuchnia z meblami. — A. Pinno, Zakopane, Witkiewicza 19. (22337

Fryzjerski
zakład damsko - męski w dobrym punkcie z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zakład". (22333

Prawie
nowy Chevrolet ciężarowy 6 cyl. (tylko 1500 klm. przerobił), zpowodu zmiany interesu na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Chevrolet". 12014

Sklep
kolonjalno-spożywczy dobrze prosperujący z mieszkaniem natychmiast na sprzedaż. — Wł. Perlicki, Gdynia-Chylonja, szosa Gdańska koło elektrowni. (22365

Parcele
Majątek Szramowo, stacja Szramowo, pow. brodnicki na dogodnych warunkach ceny i spłaty. Obejrzeć można codziennie. Zadatki przyjmuje się i umowy zawiera w czwartki w Brodnicy w kancelarji notarjusza Chudzińskiego, we wtorki na miejscu, godz. 10-3. Józef Stencel, właściciel. (22413

Osady
i resztówki z parcelacji różnej wielkości i jakości posiadam na dogodnych warunkach. Pawelec, plenipotent generalny majątków Grudziądz, Groblowa 11. 22414

Sprzedam
lub wydzierżawię dom. Wiad. w Dz. Bydg. 22358

Rower
z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Plac Poznański 1, skład. 22367

Lekki
wóz roboczy tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 93. 22382

Bufet
i kredens nowy tanio i na raty sprzeda stolarnia ul. Pomorska 40. 22295

Rower
w dobrym stanie tanio sprzedam, od godz. 4—6 pp. L. Szerawiński, Chodkiewicza 37. (11992

Sprzedam
tanio używaną maszynę do młócenia koniczyny (Marshal). E. Müller, Mogilno, ul. Jana Kausa nr. 11. 21752

Brony
pojedyńcze i do siewu na sprzedaż. Nakielska 101. 22346

Sprzedam
mechaniczne urządzenie do fabrykowania doniczek. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „H. S." (11976

Chevrolet
otwarty, dobrze utrzymany, nadający się także jako wóz dostawowy, na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „B. L." (22324

Skrzydło
dobrze utrzymane korzystnie sprzedam. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. 11999

Ford
limuzyna 1927, dobrze utrzymany, nowe opony, gotowy do jazdy na sprzedaż u firmy Stanisław Nowak, Kcynia. (22338

Mierzwę
mastale do oddania Preuss i Wolff, Dworcowa 47. 12003

Maszynę
do szycia, gabinetową za bezcen sprzedam. Gdańska 97a, III ptr. prawo. 22378

KUPNA

Kupię
kamieniczę z piekarnią w dobrym stanie, w mieście w którym się znajdują wyższe szkoły. Wpłacę gotówką 45.000 zł. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Feliks Gralik, Trzemeszno, Plac Kilińskiego 8. 22156

Kupię
warsztat szewski z dobrą klijentelą. Of. do Dz. Bydg. pod „Kupię G". (22009

Kupię (22327
domek w Bydgoszczy. — Adres w Dz. Bydg. Pośrednicy wykluczeni.

Kupię
okazyjnie futro karakuły tylko w dobrym stanie, na figurę 44. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Okazyjnie". 12002

Deski
do opakowania obrzynane lub nie w dowolnych długościach od 10—13 mm. grubości wagonowo kupuje Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówko. Tel. nr. 1137-1151. 22398

Kupię
regały składowe oszklone lub nie i biurko używane. Telefon 478. (22326

Kupię
okna. Grunwaldzka 142. Schmidt. 22373

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia od godz. 11—3 Kordeckiego 3 ptr. lewo. 22325

POSADY WOLNE

Poszukuję
od 1./9. 29. pierwszorzędnego cukiernika, samodzielnego w ciastach, czekoladzie i twardych cukierkach, przy wolnym stole i mieszkaniu. Oferty z podaniem pensji miesięcznej i świadectwem zgłaszać B. Trojanowski wytwórnia cukrów i czekolady Chojnice. 21847

Jazzbandzistę
pierwszorzędnego wraz z drugim instrumentem oraz wiolonczelistę z saxofonem poszukuje się od 1 września do pierwszorzędnej kawiarni. Of. do Dz. Bydg. pod „Muzyka". 22331

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Sokołowski, Tczew, Mickiewicza 14, damski i męski salon. 22145

2 młynarzy
z dłuższą praktyką, dobrze obeznani z obsługą motoru ssąco gazowego Deutza (Deutzer Sauggasmotor) mogą się zaraz zgłosić. Młyn parowy, T. Zentkowski, Krusza Duchowna p. Mątwy, tel. Inowrocław 184. (22149

Poszukuję
natychmiast pomocnika krawieckiego. M. Bąk, Mrocza, pow. Wyrzysk. 11960

Starsza
kucharka z kilkuletnią praktyką z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. pod „Kucharka" do „Par" Dworcowa 72. 22297

Poszukuję
2 dzielnych czeladników rzeźnickich najchętniej z Poznańskiego. Jeziorski, Łasin pow. Grudziądz Telefon 64. 22336

Tokarza
przyuczonego poszukuje Tartak - Wisła, Toruńska nr. 26. 11974

Maszynistę i sternika
z długoletnią praktyką na parostatkach wiślanych poszukuje L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. (22339

Do pracowni
płaszczy damskich poszukuje się krawcowej i wykończarki. Zgł. Długa 8, I piętro. (22332

Technik
dentystyczny potrzebny zaraz. Laboratorjum tech. dent. Stefan Zalisz, ul. Dworcowa 31a. 22372

Fryzjer
damsko - męski lub fryzjerkę potrzeba od 1. 9. Zbożowy Rynek 5. (22868

Poszukuję
zaraz pomocnika siodlarskiego, reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, gdzie posada jest stała. Wilamowski, mistrz siodlarski, Jabłonowo. (22352

2 młodszych
pomocników kołodziejskich do pracy akordowej poszukuje M. Królak, Ustronie 8. 22371

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. 22365

Poszukuję
pracownika zaufanego, który obeznany jest przy maszynach obróbki drzewa. Płacę podług umowy. Zgł. proszę skierować ul. Grudziądzka 13. (22385

Szofer
dobry mechanik z kaucją potrzebny zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kaucja". 22335

Cieśla lub stolarz
budowlany, który samodzielnie schody budować umie potrzebny. Ul. Strzelecka 55. 22310

Kucharz
młodszy samodzielny poszukuje posady tylko do pierwszorzędnego interesu. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Kucharz". 22302

Panna
do bufetu z małą kaucją może się zaraz zgłosić Szczuraszek, restauracja Tczew Dworcowa. (22274

Pomocnica (22248
fryzjerskiego poszukuje zaraz Borecki, Margonin.

Dzielna
ekspedjentka do składu bławatów potrzebna. Tanni Bławat, ul. Długa 16. 22222

Czeladnik
szewski potrzebny. Kujawska 13. 22345

Gospodyni kucharka
w średnim wieku, pracowita, uczciwa i czysta, potrzebna zaraz do samotnego pana. Zgłosz. z odpisami świadectw, podaniem pretensji i dołączeniem fotografji, którą się zwraca, pod „nr. 678" do filji Dz. Bydg. (11984

Wychowawczyni
potrzebna do 2 chłopców w wieku 8 i 10 lat. Zgł. wraz z kopjami świadectw oraz podaniem warunków proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „M. S. J." 22341

Syn
gospodarski lub robotnik lepszy na składnicę z gwarancją 3000 zł zaraz poszukiwany. — Lewandowski, Bydgoszcz, Gdańska 85, I piętro. (22359

Potrzebna
od 1 września b. r. uczciwa, czysta i sumienna dziewczyna do wszelkich prac domowych, umiejąca cośkolwiek gotować. Zgłoszenia proszę skierować do Gorzelni Czersk Polski, poczta Bydgoszcz 5. 11943

Pokojowa
może się zgłosić. M. Łapa, Sobieskiego 7. 22238

Ucznia
do mego składu kolonjalnego i delikatesów poszukuje J. Chruściński, Świecie n. W. 22304

Służąca
dzielna na wieś zaraz lub od 1. 9. potrzebna. Szkoła Zawada pocz. Sicienko stacja kolejowa Strzelewo pow. Bydgoszcz. (11982

Poszukuję
od 1. 9. dzielnej dziewczyny umiejącej gotować. Zgłosz. przed połud. Hasselmann, Sienkiewicza 64. (11978

Uczeń
syn uczciwych rodziców, najchętniej ze wsi potrzebny. Piekarnia Specht, Sienkiewicza 34. 12015

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. — Zgłosz. do firmy „Magneto" Król. Jadwigi 18, róg Dworcowej. (12004

Dziewczę
od 14 lat do dziecka potrzebne bez spania. Bernard, Dworcowa 31a. (12007

Służąca
młodsza, umiejąca pończochy robić potrzebna od 1 września. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „E. J." 22349

Służąca (22383
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Grabowska, Pomorska 12.

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Hermana Frankego 1, I ptr. 22342

Lepsza
dziewczyna mówiąca po niemiecku z dobremi świadectwami potrzebna. Grawunder, Dworcowa 20. 11993

Uczennica
córka uczciwych rodziców, może się zgłosić w składzie szkła i porcelany. Śniadeckich 39. (11973

POSADY POSZUKUJĄ

Fachowiec drzewny
żonaty, lat 37, z długoletnią praktyką na Pom. i Wielkopolsce, ostatnie 10 lat czynny jako kierownik tartaku, bardzo dobre świadectwa i referencje poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Lat 37". (22150

Inteligentna
panna znaj. gospodarstwo domowe oraz cośkolwiek prace biurowe poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Miejscowość obojętna. — Of. pod „Lat 24" do Dz. Bydg. (22244

Panna
umiejąca dobrze szyć i lubiąca dzieci poszukuje posady na prowincji (posiada własną maszynę). Łask. oferty pod „M. M." do Dz. Bydg. (20202

Pomocnik
kupiecki kolonjalno - del i restauracyjny poszukuje posady. Łask zgł. do Dz. Bydg. pod „Kupiecki". 21330

Rutynowany
kupiec poszukuje posady w branzy kolonjalnej lub restauracji w zamian kaucji gwarancja domu. Of. pod „Rutynowany" do filji Dz. Bydg. (12010

Kto
wyuczy skromną panienkę szycia w zamian za pracę domową. Zgł. pod „A. W." do filji Dz. Bydg. 11975

Panienka
lat 17, z dobrej rodziny, która ukończyła szkołę zawodowo-gospodarczą z bardzo dobrem świadectwem, znająca język polski i niemiecki, umiejąca szyć i wszelkie robótki ręczne, poszukuje jakiejkolwiek posady od 1. 9. lub też od 15. 9. br. Zgł. do Dz. Bydg. pod „S. M. 105". (22355

Leśny
szuka posady w swoim fachu lub inkasenta albo woźnego. Of. do Dz. Bydg. pod „Leśny". 22329

DZIERŻAWY

Dzierżawy.
Majątek 1000 mórg pszenno buraczanej ziemi z pełnem żniwem i inwentarzem natychmiast na 12 lat do oddania. Tenuta z morgi 2 ctr. II. majątek 750 mórg, tenuta z morgi 160 f na 12 lat. III. majątek 320 mórg przy mieście 2½ ctr. z morgi natychmiast do oddania. Westfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. nr. 698. 22400

Piekarnia
i skład kolonjalny do wydzierżawienia w dużej wsi kościelnej. Of. do Dz. Bydg. pod „Dobrobyt". 22306

Skład (11683
oraz przyległe 3 pokoje z kuchnią w centrum miasta poszukuję natychmiast. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Wydzierżawię
nowobudowany warsztat z kantorkiem, wjazd, plac duży. Gospodarz, Bosiadowo 6/7. (11930

Dzierżawy
1000 mórg buraczanej ziemi, 700 mórg pszenno-żytniej ziemi, 300 mórg buraczanej ziemi natychmiast do wydzierżawienia. Zgł. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 tel. 362. (22403

Garaże
i warsztaty do wydzierżawienia. Adres w filji Dz. Bydg. (11802

Skład
z mieszkaniem nadający się na bławaty poszukuje B. Wiśniewski, Mroczno pow. Lubawa. (22353

Dom
z piekarnią na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Wiad. Ułańska 33, I ptr. prawo. 22354

Dzierżawa
220 mórg pszenno-buraczanej ziemi, inwentarze doskonałe. Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 22399

MIESZKANIA

Mieszkanie (22144
2—3 pok. z kuchnią poszukuję, lecz tylko wprost od gospodarza. Zapłacę czynsz za rok lub dwa lata zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. R. Z."

Mieszkanie
Toruń śródmieście 6 pokoi nowoczesnych oddam zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Luksus" 22303

Mieszkanie
5 pokojowe, I piętro z komfortem, częściowo umebl. od gospodarza do wynajęcia. Zgł. proszę do filji Dzien. pod „Gospodarz". (11990

POKOJE

Pokoju
lepszego, niekrępuj., w centrum poszukuje urzędnik. Oferty pod „I. 300" do Dziennika Bydgosk. (22231

Stancja
dla uczni dobrze polecona. 3 Maja 16, II ptr. lewo. 11848

Stancja
dobrze polecona dla uczennic szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13, ptr. 20980

Stancja
dla uczni szkolnych z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Gdańska nr. 75e, parter lewo. 22384

Profesor
gimn przyjmie ucznia na stancję. Ewentualnie pomoc w nauce. Adres w filji Dz. Bydg. (11979

2 gimnazjastów
znajdą dobrą stancję i troskliwą opiekę od 1 września. Dworcowa 51 a, I piętro lewa strona. (11917

Stancja
dla uczni młodszych, dobra, niedroga, najbliżej szkół. Gdańska 2, Czerwionka. 11997

Stancja
dla młodzieży szkolnej, nadzór w lekcjach zapewniony. Adr. ul. Chrobrego 18, III piętro lewo. 11994

Pokój
do wynajęcia natychmiast Restauracja, Warszawska nr. 10. 11927

Pokój
miły, czysty wolny. Berndt Petersona 12. 22271

Pokój
umeblowany panu odnajmę. Poznańska 15, II pr. (22235

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez, może być także dla bezdzietnego małżeństwa. Garbary 24, II p. lewo 11989

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Podgórna 7. 22361

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 2, III ptr. 22360

Pokój
umebl. Św. Trójcy 1 a, 3 ptr. lewo. 22242

Pokój
dla uczni. Przyjmę 2 uczni z całem utrzymaniem. Ossolińskich 19, I piętro prawo. 22356

Umeblowany
pokój dla pana do wynajęcia. Zacisze 2, III ptr. lewo. 22357

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mód na 1930 rok. Albumy ogólnosezonowe, na kostjumy, płaszcze, kapelusze i dziecięce. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (18882

Zakopane-Bystre
willa „Piotrkowianka" poleca pokoje słoneczne, balkony, elektr., utrzymanie smaczne obfite, wrzesień 8,50—9 zł. (22351

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Alojzy Zawadzki 22126

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Jan Kozak unieważniam. 22251

Książeczkę
wojskową, inwalidzką oraz różne dokumenty na nazwisko Józef Rożeck unieważniam. (22246

Kto
pożyczy 1000 zł na spłatę dziesięcio miesięczną, 2% za gwarancją. Zgłosz. pod „1000" do filji Dziennika. 11998

Poszukuję
pożyczki 20.000 zł. na I hipotekę na dom wartości przeszło 150.000 zł. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „% wedle umowy". 22174

Wypożyczam
samochód ciężarow. do przewożenia wszelkich towarów. Zgłoszenia Kujawska 27, telefon 514. (22223

Za pożyczkę
do 2.000 zł. dam gramofon z płytami i dobry procent. Of. pod „Gramofon" do Dz. Bydg. 22379

Przyjmę (22331
wspólnictwo w dobrze zaprowadzonej restauracji lub posadę z kaucją 4000 zł. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „L. B."

Za długi
żony mej Anny Dzierżyńskiej nie odpowiadam. Józef Dzierżyński, Bydgoszcz, ul. Wiatrakowa 10. (11995

Ostrzeżenie.
Zabraniam dzierżawcy bez mego zezwolenia wydzierżawiać mieszkania przy ul. Szajnochy 5 w Kapuściskach Małych. Właścicielka Świetlaska, Radomsko. 11980

Przyjaciółki (ki)
do spędzenia wolnych od zajęć chwil szuka młody, zgrabny czeladnik. Zgłosz. proszę do filji Dz. Bydg. pod „S N." (11987

Zaginął
stempel firmowy A. Kozłowski, skład kolonjalny i delikatesów. Nakło n/N., Rynek 364, który niniejszem unieważniam. Równocześnie zawiadamiam, iż od dnia 21. VIII. br. będę używał stempel następujący: A. Kozłowski, skład kolonjalny i art. piśmienne, Nakło n/N., Rynek 364. (11983

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Jana Jankowskiego unieważniam. 22328

MATRYMONJALNE

Pamiętaj
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, napisz zaraz do powszechnego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość" Warszawa, skrzynka pocztowa 539. (22103

Panna
lat 25, posiadająca interes piekarski, pragnie zapoznać starszego, przystojnego towarzysza życia, najchętniej fachowca. Majątek nie wymagany. Oferty wraz z fotografją zainteresowanych proszę kierować do filji Dz. Bydg. pod „Panna" (11996

We wtorek, dnia 20 sierpnia o godzinie 10 wieczorem rozstała się z tym światem po długich cierpieniach, w otoczeniu rodziny, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza Matka, nasza droga Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia i Stryjenka ś. p.

Katarzyna z Madurajskich Rybarczykowa

przeżywszy lat 82, o czem donosi na tej drodze krewnym i znajomym, zarazem w imieniu stroskanej rodziny, w smutku nieutulony ostatni, jedyny syn

Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1929 r. **Albin Rybarczyk.**

Pierwsza żałobna Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłej w piątek o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Mazowieckiej 26/27 na dworzec Bydg. Kol. Powiat. odbędzie się w piątek, dnia 23 sierpnia o godzinie 3.30 po południu.
Wprowadzenie z dworca **w Koronowie** do kościoła św. Andrzeja w tenże piątek o godz. 6 wiecz.
Nazajutrz w sobotę o godzinie 9.45 nabożeństwo żałobne w kościele św. Andrzeja, poczem odprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego. (22388

Zostałem mianowany notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Toruniu z siedzibą urzędową **w Sępólnie**

Alfons Gracz adwokat i notarjusz. (22212

Miejskie Gimnazjum koed. im. Janka z Czarnkowa, w Czarnkowie (Wielkop.).

z prawami, typu humanistycznego (jęz. łaciński i francuski) **przyjmie jeszcze do wszystkich klas** (z wyjątkiem kl. VIII) **uczniów i uczenice,** którzy nie mogli z ważnych powodów zdawać egzaminów wstępnych przed wakacjami lub nie mogli być przyjęci w innych gimnazjach z braku miejsca. Zgłoszenia przyjm. dyrekcja zakładu **do dnia 2 września b. r.** (22343

Państwowa Rektyfikacja Spirytusu i Wytwórnia Wódek Nr. 5
w Starogardzie
podaje do wiadomości P. P. Odbiorców, iż
z dniem 1 września 1929 r.
uruchomioną zostanie

Państwowa Hurtownia Wódek Nr. 142

w Koronowie
przy ul. Dworcowej nr. 53/55 w domu Emila Sonnenberga.

Zastępca Kierownika
P. R. S. i W. W. N. 5 w Starogardzie
22299) Tadeusz Pyzowski.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 bm. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę przy **ulicy Sienkiewicza 33** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

3 jedwabne sukienki damskie.

22405) **Joachimowski,** komornik sądowy.

Licytacja upadłościowa

w ciągu dalszym przy **ulicy Gdańskiej nr. 131/132** sped. Hertzke.

W sobotę, dnia 24 sierpnia o godzinie 10 przed południem sprzedawać będę z polecenia zarządcy upadłości p. adwokata Chrzanowskiego

większą ilość towarów łokciowych, woal, ryps, firany, fartuchy, sukienki dziecięce, jaczki, itp. materjały

należące do pewnej firmy upadłościowej. (22387

Michał Piechowiak, publ. ustanowiony i zaprzysiężony
Długa 8. licytator i taksator. Tel. 1651

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.
w Bydgoszczy
Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach
płacąc najwyższy procent,
wypożycza bezpłatnie skarbonki
34536) dla drobnych oszczędności,
załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo

poczta Maksymiljanowo
sprzedawać będzie **w środę, dnia 28 bm.** od godz. 9 począwszy na salce p. **Mikulskiego w Jastrzębiu**

drewno użytkowe
z leśnictwa: Strzelce, Jastrzębie i Jagodowa oraz
drewno opałowe
z leśnictwa: Zdroje, Jagodowa i Strzelce. Płacić należy natychmiast. (22362

80-120.000 złotych

poszukuję na pierwszą hipotekę na objekt wartości przeszło 2 miljony złotych z dochodem ca 120.000 rocznie. Łaskawe oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Objekt 2 miljonowy". (22369

Samochód Citroen

otwarty, 5 osobowy, w dobrym stanie, **korzystnie na sprzedaż.** Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (22266

Żelazny zbiornik do wody

pojemności 3000 litrów kupi
„ALFA" fabryka płyt i papierów fotograficznych
ul. Garbary nr. 2—3. (22296



Na raty

miesięcznie **18 zł.**
pierwsza wpłata **36 zł.**
4201



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Poszukujemy zaraz

LAKIERNIKA MASZYNOWEGO

Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem prosimy skierować do:
Zjednoczonych Fabryk Maszyn „**UNIA**"
dawn. **C. BLUMWE i SYN,** Tow. Akc.
Bydgoszcz-Wilczak. (22344

Bieg Kolarski DooKoła Polski

Wyścig drogowy na przestrzeni przeszło 2250 km.
od 4 do 18 sierpnia 1929 r.

Feliks Więcek, Bydgoszcz i Henryk Heinich, Pakość

zakończyli ten największy z wszystkich wyścigów drogowych z dobrym wynikiem na lekko biegnącym i mocnym rowerze

„Original Record"

firmy

Willy Jahr, Bydgoszcz.

Ten wyścig drogowy na nieprawdopodobnej przestrzeni 2250 km. poprzez częściowo bardzo trudny do przebycia teren wymagał niezwykłych wysiłków jeźdźców oraz wytrzymałości roweru. **Feliks Więcek,** przebył ogólną przestrzeń w znakomitym czasie **85 godzin 13 minut,** wyprzedziwszy następnego jeźdźcę prawie o godzinę. W ostatnim etapie Białystok—Warszawa, Więcek zwyciężył jako drugi, dotarłszy do mety o 4 sekundy później od I-go zwycięzcy.

Żadnemu z zawodników na rowerze **„Original Record"** podczas całego biegu nie przydarzył się najmniejszy defekt maszyny

Oto dalszy dowód jakości dobranego materjału i dobroci

ROWERU „ORIGINAL RECORD"

marki W. J. B.

(22375

Limuzyna

Fiat 503

mało używany okazyjnie na sprzedaż. Można oglądać w firmie 22366

„Elibor"
ul. Gdańska nr. 158.

Ia. gatunek
flizów ściennych
flizów posadzkowych
flizów terazzo
flizów chodnikowych
w różnych kolorach glazurowane **rury kanalizacyjne** oferuje loco nasza składnica

„Impregnacja"
Bydgoszcz
tel. 1214, 1215, 1003
składnica 20175
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa na Pomorzu

poszukuje zaraz elewa

z ukończoną szkołą handlową lub 6 klas gimnazjalnych wzgl. ukończoną szkołą wydziałową. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod **nr. 22247.** (22247

Maszynistki

biegłej w języku polskim i niemieckim, możliwie z znajomością stenografji i praktyką w biurze adwokackiem i notarjalnem **poszukują zaraz** (22393

Adwokaci Maciaszek i Cisewski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 6.

Chłopiec

do posyłek może się zaraz zgłosić. 32261

Drukarnia Bydgoska
Poznańska 29-30.

Chłopiec

do posyłek syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. 22340

„Czesanka"
ul. Gdańska nr. 157.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.